

POGODA
Na dzisiaj rano zapowiedziana jest mgła, a później rozpozodzenie i słońce. Temperatura do 87 F (30.5 C). W nocy wzrost zachmurzenia, możliwość deszczu.
Jutro częściowo pochmurnie, ciepło, temperatura do 80 F (26.7 C).
Wschód słońca o godz. 6:38 rano, zachód o godz. 6:48 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 22 września — Maurycygo.
Jutro wtorek, 23 września — Tekli i Bogusława.
Pojutrze środa, 24 września — Gerarda.

No. 184 Rok (Vol.) LXXIX

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 22 Września (September 22), 1986

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

KONIEC KONFERENCJI W SZTOKHOLMIE

“Żądamy Legalizacji Solidarności”

W Dzisiejszym Numerze Znajdziecie:

- * Kronikę Harcerską (str. 2)
- * “Nikaragua na codzień” (str. 4)
- * Better English (str. 5)
- * Komunikaty o zebraniach i imprezach organizacyjnych (str. 3)
- * Piotr Krystian Równia o “Papierze toaletowym” (str. 4)
- * Wiadomości Sportowe (str. 5)

Francuzi Opuszczają Posterunki

Bejrut (Reuter) — W ciągu ostatnich kilku dni oddziały francuskie opuściły dziesięć posterunków w szczyłkich wioskach w okolicach Tyru.

W ich miejsce ONZ skierowała żołnierzy kontyngentu nepalskiego. U podstaw decyzji dowództwa francuskich sił pokojowych leży obawa o życie żołnierzy. Od połowy sierpnia w Libanie zginęło 4, a rannych zostało 20 Francuzów.

W minioną niedzielę w szczyłkiej wiosce na południe od Tyru nastąpiła eksplozja pocisku rakietowego wystrzelonego najprawdopodobniej z zajmowanych przez pro-izraelską milicję chrześcijańską rejonów nadgranicznych.

Wybuch ranił 13 osób zebranych w szkole religijnej dla dorosłych.

Szkola należy do pro-irańskiego ugrupowania Hezbollah (Partia Boga), które jest prawdopodobnie odpowiedzialne za ostatnie zamachy na żołnierzy kontyngentu francuskiego.

Wycofanie oddziałów francuskich z wymienionych na wstępie posterunków wiąże się bezpośrednio z pogórkami ze strony ugrupowania Bliskowschodniej Sekcji Partii Dawaa. Terrorysty zapowiedzieli — między innymi — rozprawę z przetrzymywanymi zakładnikami francuskimi, co ma być odwetem za wydalenie z terytorium Francji dwóch obywateli Iraku w lutym br.

Właśnie w lutym organizacja Dżihad (Święta Wojna Islamska) ogłosiła, że w odwet za śmierć wspomnianych Iraków (de facto wiadomość o śmierci była fałszywa) w Bagdadzie, wykonano wyrok na francuskim zakładniku Michelu Seurat. Ciało nigdy nie znaleziono.

Ostatnimi dniami — jak zapewnił rzecznik ambasady w Bagdadzie — obaj wydaleny otrzymali wizy francuskie.

Armia Izraela Pozostanie w Libanie

ONZ, New York (NYT) — Sekretarz generalny ONZ Javier de Cuellar zagroził, że wycofa siły pokojowe ONZ z terytorium południowego Libanu i oskarżył Izrael o spowodowanie “kryzysu” w tym rejonie. Cuellar wezwał 15 członków Rady Bezpieczeństwa, by “zbiorowo i indywidualnie” podjęli “pilną akcję”, która doprowadziłaby do wycofania oddziałów izraelskich z południowego Libanu.

Jednak premier Shimon Peres podczas wizyty w Nowym Jorku stwierdził, że Izrael zamierza pozostać w Libanie. “Jak narazie nie możemy osiągnąć porozumienia z siłami pokojowymi ONZ” — dodał Peres w wywiadzie dla dziennikarza New York Timesa.

Robotnicza Pielgrzymka w Częstochowie

Działacze Związku Dyskutują Propozycje Władz

Częstochowa (UPI) — Ponad 80 tysięcy ludzi zgromadziło się wokół jasnogórskiego sanktuarium by wziąć udział w niedzielnej Mszy św., która stanowiła ukoronowanie robotniczej pielgrzymki.

Pielgrzymka, zorganizowana w intencji “Solidarności” spowodowała, że w Częstochowie spotkali się niezwykle liczni działacze Związku, w tym także — między innymi — Bogdan Lis i Lech Wałęsa.

Przywódca “Solidarności” nie przemawiał. Zaraz po Mszy wyjechał do Warszawy by wziąć udział w odprawie określonej przez osoby dobrze poinformowane, jako przygotowawcza przed rozmowami z rządem. Wałęsa miałby w tych rozmowach występować, jako “bliżej nieokreślony przedstawiciel Kościoła.”

W kazaniu wygłoszonym, jak zwyczaj każe z murów jasnogórskich, kard. Henryk Gulbinowicz wezwał władze do legalizacji “Solidarności.” “Nie wolno wam ustępować!” — powiedział do zgromadzonych.

Kolejny kaznodzieja, ks. Jerzy Banaszkiewicz, określił działalność “Solidarności,” jako podejmowaną “dla wspólnego dobra ojczyzny.” “Teraz powinien zostać podjęty kolejny krok — powiedział ks. Banaszkiewicz — Powinien zostać przywrócony pluralizm.”

Niedzielną Msza ukoronowała czwartą już doroczną pielgrzymkę robotniczą. Kościół — szczególnie po załamaniu się nadziei na stworzenie Fundacji Rolnej — zupełnie otwarcie wspiera “Solidarność” i twierdzi, że 225 wypuszczonych z więzień i ich pozostający na wolności koledzy winni móc znów działać swobodnie.

Lech Wałęsa nie przemawiał. Twierdził, że nie chce drażnić władz przed spotkaniem komisji kościelno-rządowej, w której obradach (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Prez. Reagan Nie Pojedzie Do Zambii

Washington (NYT) — Prezydent Reagan odrzucił zaproszenie prezydenta Zambii, Kennetha Kaundy do wzięcia udziału w spotkaniu czarnych przywódców państw sąsiadujących z Republiką Południowej Afryki. Spotkanie to miało być poświęcone sytuacji w RPA i amerykańskiej polityce wobec tego kraju.

Kaunda wystosował swoje zaproszenie pod koniec sierpnia. Poinformował również Washington, iż wraz z innymi przywódcami afrykańskimi może przybyć do Stanów Zjednoczonych aby spotkać się z prez. Reaganem, w przypadku gdy odmówi on przyjazdu do Afryki.

Przedstawiciel Białego Domu powiedział, że zaproszenie zostało odrzucone ponieważ prezydent “rozłożył jazdy” został już zaplanowany. Biały Dom jest także przeciwny spotkaniu w Washingtonie, ponieważ uważa, że większe znaczenie miałby przyjazd delegacji amerykańskiej wysokiego szczebla do Republiki Południowej Afryki.

Rzecznik Departamentu Stanu poinformował, iż sekretarz stanu George Shultz rozważa możliwość udania się w 10-dniową podróż do Afryki, w tym do RPA, Zambii i Botswany.



CHICAGO — W ubiegły czwartek przybył do Chicago jacht “Polonia”. Czterookobową załogę przywitani przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej. Na zdjęciu moment przywitania chlebem i solą. Kpt. jachtu Andrzej Lipiński przyjmuje dar od wiceprezesa K.P.A. i prezesa Związku Polek — Heleny Zielińskiej, prezesa K.P.A. i ZNP mec. Alojzego Mazewskiego i ald. Romana Pucińskiego — prezesa K.P.A. Wydziału na stan Illinois. Za kpt. Lipińskim członkowie załogi: Ewa Lipińska, Romek Biela i Dorota Pietka.

Niezapowiedziane Spotkanie Prez. Reagana z Szewardnadze

Washington (UPI, CT) — W sobotę odbyło się niezapowiedziane spotkanie prezydenta Reagana z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Edwardem Szewardnadze.

Rzecznik Białego Domu podał, że spotkanie miało dotyczyć rozbrojenia i najnowszych amerykańskich propozycji w tej dziedzinie, lecz dotyczyło tylko i wyłącznie sprawy aresztowanego w Moskwie amerykańskiego korespondenta Nicholas Daniloffa. Spotkanie trwało niewiele ponad godzinę i żadna ze stron nie opublikowało końcowego komunikatu.

Wcześniej sowiecki minister spotkał się na prawie dwugodzinnej rozmowie z sekretarzem stanu Georgem Shultzem w siedzibie Departamentu Stanu. Jak podają obserwatorzy tematem negocjacji był również aresztowany korespondent oraz szpieg sowiecki Zacharow. George Shultz przedstawił amerykańskie stanowisko w sprawie uwolnienia Zacharowa.

W niedzielę też po raz pierwszy sowieccy przedstawiciele podali do wiadomości, że Kreml może uwolnić Daniloffa, by ułatwić przygotowania do spotkania na szczycie. Rzecznik sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Giennadij Gierasimow stwierdził w wywiadzie telewizyjnym, że “rozwiązanie sprawy Daniloffa nie stanowi wielkiego problemu.”

“Daniloff jest przesłuchiwany”

Nowe Połączenie Linii Lotniczych

New York. (UPI) — Linie lotnicze “Texas Air” mają zamiar nabyć firmę lotniczą “People Express.” W wyniku tej transakcji powstana największe linie lotnicze w Stanach Zjednoczonych. Dopiero na drugim miejscu znalazłaby się przodująca w tej dziedzinie linie “United Airlines.”

Przedstawiciele “Texas Air” twierdzą, że powstała w ten sposób korporacja stanie się “bardziej konkurencyjna.” Koszt transakcji wyniesie ma \$176 milionów. “Texas Air” ma przejąć sprzęt latający i urządzenia naziemne People Express. Jednak obsługa tych linii zmieni swego pracodawcę, “o ile spełni pewne, wymagane warunki.”

Porozumienie zapowiedziane przez prezesów obu linii lotniczych musi jeszcze uzyskać zgodę udziałowców i zatwierdzone być przez federalne władze lotnicze. Jest to jak na razie ostatnie z połączeń większych firm lotniczych, wśród których niedawno zespółili się “Delta” i “Western Airlines.”

Transport “Radioaktywnego” Sera Odesłano Do Włoch

Boston (NYT) — Opad radioaktywny, wynik katastrofy w Czernobylu, spowodował skażenie jedynie dwu spośród 600 importowanych produktów żywnościowych poddanych badaniom przez FDA.

Największy stopień radioaktywności wykazywał importowany z Włoch ser o nazwie “Mozzarella di Bufala”. Cały transport tego artykułu został odesłany do Włoch.

Czy Kubańczycy Zostaną Deportowani?

Atlanta (CT) — Zesłotygodniowe zezwolenie na przybycie do Miami 69 kubańskich więźniów politycznych wskazuje na to, że USA i Kuba myślą o rozwiązaniu problemu wymiany więźniów.

Wśród 125 tysięcy osób, którym Fidel Castro zezwolił opuścić Kubę w 1980 r. znajdowało się wielu kryminalistów. Wielu z nich od chwili przybycia do USA przebywa w więzieniach (w samej Atlancie aż 1,800). Stany Zjednoczone zamierzają deportować ich na Kubę — jeżeli tylko uzyskają na to zgodę Castro. Wielu z “kryminalistów” określa siebie jako antykomunistów. Pedro Prior-Rodriguez twierdzi, że jedynym jego przestępstwem jest dezercja z kubańskiej armii, oraz przekroczenie granicy USA bez posiadania wizy. “Mówią, że jestem kryminalistą — mówi Rodriguez — ale chciałbym wiedzieć za co mnie tak nazywają. Jeżeli jestem winny, to dlaczego nie zostaną postawiony przed sądem, który mnie skarze?”

Wypuszczenie w zeszłym tygodniu przez Kubę kilkudziesięciu więźniów politycznych nie ma nic wspólnego z umową emigracyjną, na mocy której Kuba przyjęłaby swoich kryminalistów i osoby umyślowo chore.

Prawnicy, którzy zajmują się obroną kubańskich kryminalistów twierdzą, że są wśród nich osoby, które nie popełniły żadnych poważnych przestępstw, czy osoby posiadające swoje rodziny w USA — dla nich deportacja oznaczałaby tragedię.

Służby imigracyjne oceniają, że do natychmiastowej deportacji kwalifikuje się ok. 4,000 Kubańczyków.

Otwarcie 41 Sesji Zgromadzenia Ogólnego

ONZ, Nowy Jork (UPI) — Amerykański nałot na Libię, apartheid w RPA, sowiecka okupacja Afganistanu i wietnamska okupacja Kambodży będą tematem rozpoczynającej się dzisiaj sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Przemówienia wygłoszą prezydent Reagan, król Hiszpanii Juan Carlos, prezydent Filipin Corazon Aquino i ministrowie spraw zagranicznych ośmiu innych państw.

Dla króla Carlosa i prezydenta Aquino będzie to pierwsze wystąpienie na forum Zgromadzenia Ogólnego, piąte dla prezydenta Reagana.

W dorocznej sesji poświęconej problemom światowym weźmie udział ponad 150 przywódców i przedstawicieli państw członkowskich. Jest to 41 sesja Zgromadzenia Ogólnego od czasu utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1945 r.

ONZ znajduje się w poważnych kłopotach finansowych. Sekretarz generalny Javier Perez de Cuellar podjął decyzję o zamrożeniu etatów, ograniczeniu godzin nadliczbowych, zakazie podróży pierwszej klasą dla pracowników organizacji oraz wstrzymaniu budowy nowego sekretariatu ONZ.

Porozumienie w Sprawie Manewrów

Zgoda Kremla Na Dopuszczenie Obserwatorów

Sztokholm (CT, CST, UPI) — Trzydzieści pięć państw biorących udział w europejskiej konferencji rozbrojeniowej zawarło porozumienie o wymianie informacji na temat manewrów i innych ruchów wojsk.

Delegacja sowiecka opóźniła zakończenie konferencji oświadczając, iż musi skonsultować się z Moskwą, lecz później przekazała zgodę Kremla na treść porozumienia.

Opóźnienie to spowodowało, że zakończenie trwającej 2½ roku konferencji odbędzie się dzisiaj.

Ambasador USA Robert Barry określił porozumienie jako “uczciwą transakcję”, zbiór zasad, które pozwolą na weryfikację. Wyraził jednak rozczarowanie z powodu odmowy przez Związek Sowiecki zgody na wymianę innych informacji natury wojskowej.

Sowiecki ambasador Oleg Griniewskij powiedział, iż porozumienie stanowi “maksimum tego co możliwe” w obecnych warunkach, dodał także — “jest ono dobrym przykładem dla innych rozmów o kontroli zbrojeń.”

Zawarte w Sztokholmie porozumienie, jest pierwszym od czasu podpisania w 1979 r. układu SALT II.

Główny jego punkt dotyczy udzielania przez 35 państw, w tym Stany Zjednoczone, Kanadę i wszystkie kraje europejskie, z wyjątkiem Al-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kościół Wzywa Do Rozmów

San Salvador (UPI) — Arcybiskup Arturo Rivera y Damas powiedział w kazaniu wygłoszonym w niedzielę w katedrze stołecznej, że zarówno władze, jak i przywódcy rebeliantów powinni wykazać więcej dobrej woli i przystąpić do rokowań.

“Obie strony — stwierdził arcybiskup — winny odłożyć na bok własne interesy grupowe i skierować wysiłki w stronę tego, co stanowi interes narodu.”

Trzecia runda rozmów pokojowych była wyznaczona na miniony piątek, lecz rebelianci zerwali przygotowania, bowiem rząd nie zgodził się na warunki bezpieczeństwa proponowane przez lewicowych ekstremistów.

Agencje przypominają z tej okazji, że rokowania pokojowe zostały zerwane w roku 1984 i nie udało się ich — mimo wysiłków Kościoła i prezydenta Duarte — podjąć ponownie.

“Żądanie podjęcia negocjacji, które zakończą rozlew krwi leży na sercu 80 proc. społeczeństwa — powiedział prymas Salwadoru. — W tym kraju 40 proc. budżetu państwa przeznaczają się rokrocznie na prowadzenie wojny domowej, a jednocześnie obciążona gospodarka jest jednym z głównych celów ataków rebeliantów.”

Arcybiskup dodał, że Kościół pracuje z natężeniem nad nawiązaniem ponownego dialogu i stara się wywierać presję na obie strony.

Obserwatorzy zagraniczni są zdania, że w chwili obecnej rokowania nie są możliwe, bowiem obie strony nadmiernie usztywniły własne stanowiska. W ciągu siedmiu lat wojny domowej straciło życie blisko 60 tysięcy obywateli Salwadoru.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Rozpoczęliśmy 38-my Rok Pracy

Minionej niedzieli o wyniosłe sklepienia wspaniałej polskiej świątyni, Matki Boskiej Angielskiej, znów uderzyły tony polskiej pieśni religijnej i modlitwy całej zgromadzonej Rodziny Harcerskiej Chicago i okolicy — młodzieży harcerskiej obu Hufców, członków Kręgu St-H i Kola Przyjaciół Harcerstwa oraz Rodziców i Przyjaciół — dziękując z serca za dobroć Bożą okazywaną w dotychczasowej naszej pracy oraz błagając o błogosławieństwo w rozpoczętym nowym 1986*87 roku.

Zarząd Obwodu życzy wszystkim kierownikom pracy, Hufcom, Gromadom Drużynom, naszym Zespołom "Lechiciów", "Wichrów" i "Orląt" — kręgowi St-H i Kolu Przyjaciół Harcerstwa — nowych sukcesów, powiększenia szeregów i płynącej stąd radości i zadowolenia z osiągnięć.

Rozpoczynamy czwarte ćwierćwiecze Związku Harcerstwa Polskiego — SZCZĘŚC BOŻE!

"Lechici," "Wichry" i "Orląta" — Już Wystartowały

Wszystkie 3 Harcerskie Zespoły wyprzedziły pracę w naszych Hufcach — nie tylko swymi występami, ale przede wszystkim próbami rozpoczynając je jeszcze podczas wakacji, by godnie reprezentować Harcerstwo.

"Lechici" — na Zjazdowym Balu Stow. Polskich Lotników podbiły nie tylko polskich, ale również wielu gości innych narodowości — zdobywając uznanie i zachwyt, stwarzając wspaniałe nastroje na cały Bal swymi: Polonezem i Mazurem.

Zespół ten tegoż dnia wystąpił również na Festiwalu Polskim w Mil-

waukee, Wisc., reprezentując wysoki poziom w trzech polskich tańcach i zdobywając w nagrodę niemiłą brawa. Brawo "LECHICI!"

"WICHRY" — które 17 sierpnia skromną wstawkę dały podczas uroczystości Święta Żołnierza, 14 września, podbiły serca "Zubrów" z 5-ej KDP i ich licznych gości na Zjeździe z okazji 45-lecia powstania Dwiży — wzruszającymi krótkimi scenkami — wspomnieniami pierwszych chwil tworzącej się Armii Polskiej w 1942 r.

Scenki te oddały — tak treścią jak i grą i zrozumieniem tamte dawne czasy, zmuszając przepełnioną salę do łez i głębokiej zadumy. Brawa długie i gorące i uznanie ze strony p. Refrena były nagrodą dla "Wichrów", na które może liczyć dziś Polonia.

Również Rodzina Harcerska — tak Kierownikom Zespołu pp. B. Ciepieli i Zofii Biernadskiej, jak i występującej młodzieży — "Wichrów" wyraża swą wdzięczność stwierdzając, że dobrze spełniły swój obowiązek wobec Polski i Harcerstwa.

Najmłodszy Zespół "Orląta" nie pozostał w tyle, występując 6 września na imprezie Chamber of Commerce rejonu Irving Park — w Independence Park z swymi młodzieńczymi tańcami.

Dziękujemy

Każdy dar świadczy o gotowości Społeczeństwa spieszenia nam z pomocą na nasze cele.

Druh inż. H. Scigała znów złożył dar \$10 — na Fundusz Domu Harcerskiego. Harcerskie dzięki.

Przy okazji podajemy, że każdy dar, donacje itp. złożone na pracę harcerską zawsze potwierdzamy przez Kronikę Harcerską. Jeśli ktoś nie znajdzie potwierdzenia, prosimy telefonować 276-8341.

Kurs Drużynowych Przy Obozie Hufca "Tatry"

Od 2-go do 16-go sierpnia, przy obozie Hufca Harcerki "Tatry" odbył się kurs drużynowych. Uczestniczki kursu, zgrupowane w specjalnym zastępie o nazwie "Ogniwa", zostały wcześniej wyznaczone przez komendy hufców w Chicago i Detroit na podstawie wyrobienia harcerskiego i dotychczasowej pracy w swoich drużynach.

Niestety nie wszystkie wybrane kandydatki przyjechały na kurs. Z Chicago przybyły Jola Pluskwa i Jowita Nastarowska, a z Detroit — Renia Konrad, Ela Bis i Beata Grumowicz.

Kurs ten miał zupełnie odrębny program zajęć, jednak kursantki, w dniach kiedy były na terenie obozu, podlegały jego regulaminowi i brały udział w normalnym życiu obozowym. Do specjalnych prac wykonanych przez Ogniwa dla całości obozu, zaliczyć trzeba zbudowanie bramy obozowej i likwidacja kuchni przy zwianiu obozu.

Głównym zadaniem kursu było dostarczenie kursantom praktycznych wiadomości potrzebnych do prowadzenia drużyny i wykorzystanie okolicznych parków stanowych (Wisconsin i Upper Peninsula w Michigan) na dwu i trzy-dniowe biwaki, celem zapoznania się z naturą i wyrobienia samodzielności i zaradności harcerskiej. Prawdziwe harcerskie doświadczenie można bowiem zdobyć tylko na wędrownkach w terenie z plecakami na plecach i w bliższym obcowaniu z przyrodą.

Tak więc, oprócz zajęć zasadniczych, na tematy takie jak: harcerstwo, jako system wychowawczy, cechy drużynowej, system zastępowy, planowanie programu pracy, planowanie kominków i ognisk, oraz sposoby przekazywania wiadomości na stopnie i sprawności, zastęp Ogniwa poznał również trzy, bardzo różniące się od siebie, parki stanowe.

W parku High Cliff, koło Menasha, Wisconsin, kursantki miały okazję zobaczyć prastare kopce indiańskie, usypane w formach zwierząt, które kiedyś były włączone do ceremonii pogrzebowych. Zwidziały stare piecy używane do produkowania wapna z miejscowych skał wapiennych i nauczyły się systemu klasyfikowania drzew.

W parku Newport, w Door County, Wisconsin, Ogniwa miały sposobność zapoznania się z różnorodnością ptactwa zamieszkującego ten park, i z geologią parku, którego teren nadawał się znakomicie do ćwiczeń z kompasem i rysowania szkiców terenowych.

Specjalnie ciekawa była trzy-dniowa wycieczka do Porcupine Moun-

tains State Park, nad jeziorem Superior w Michigan, gdzie kursantki brały udział w dwu-dniowej wędrownce po szczytach i dolinach otaczających "Jeziro Chmur." Nie była to wycieczka łatwa, bo trasa obejmowała 15 mil marszu w bardzo górzystym terenie, a trzeba było chodzić z plecakami zawierającymi namioty przenośne, śpiwory, i żywność na dwa dni.

Jednak wszystkie uczestniczki stwierdziły w końcu, że było to najciekawszą częścią całego kursu. Tam zapoznały się one bliżej z mapami topograficznymi, podstawowymi wiadomościami z pierwszej pomocy, i z zasadami biwakowania w naprawdę dzikim terenie.

Kurs zakończył się przyznaniem 2 równoległych nagród za opanowanie wiadomości podanych na kursie i za postawę harcerską. Nagrody te dostały Renia Konrad i Jola Pluskwa uzyskując 94 punkty każda, z możliwych 100 punktów.

Jako instruktorki prowadzące kurs (Lusia Bucka, Marysia Kojro, Danusia Maca i Ewa Jastrzębska) mamy nadzieję, że wszystkie kursantki staną się w przyszłości prawdziwymi ogniwami przekazującymi idee harcerskie młodszymi harcerkami w swoich drużynach.

Ewa Jastrzębska —
Komendantka Kursu Drużynowych

Morderca Ponownie Przed Sądem

Alton Coleman, 28, który otrzymał już trzykrotnie wyrok śmierci, stanął przed Okręgowym Sądem powiatu Lake w Waukegan oskarżony o zamordowanie 9-letniej Vernity Wheat z Kenosha.

Ciało zamordowanej dziewczynki znaleziono w dniu 29 maja 1984 roku w Waukegan.

Coleman oskarżony był o dokonanie czterech morderstw na terenie powiatu Lake.

Zamordowanie 9-letniej Vernity dało początek miesięcznej serii morderstw dokonywanych przez Colemana i jego współniczkę, Debrę Brown.

Przysłowia Hinduskie

Zły człowiek jest jak gliniany dzban, łatwo pęka, a trudno się spaja, dobry człowiek jest jak złoty dzban, niełatwo pęka a spaja się szybko.

* * *

Nie ufaj wrogowi, choćby się nisko kłaniał i najlagodniej przemawiał. Pamiętaj, że łuk choć zgięty — sieje śmierć.



ALEKSANDRIA, EGIPT — Spotkanie egipskiego prezydenta Hosni Mubarak z premierem Izraela Shimonem Peresem. (Reuter)

INSTYTUT JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Przy Centrum Jana Pawła II
1317 N. ASHLAND AVE.
Ogłasza zapisy na intensywne kursy języka angielskiego. Zapisy osobiste w poniedziałek 22-go i wtorek 23-go września od godziny 11-12 rano i 6-8 wieczorem.
Tel.: 276 7171
Kurs Płatny

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
• Rozwody
• Uszkodzenia Cieleśne
• Sprawy Kryminalne
• Przekroczenia Drogowe
w Stanie Nietrzeźwym
Pierwsza Wizyta BEZ OPLATY
Przyjmuję Także Wieczorami
Dzwon 7 dni w tygodniu
24-godzinny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

MÓWIMY PO POLSKU ADWOKAT JOEL GOULD

Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
• Rozwody \$170 + Koszty Sądowe \$150
• Przekroczenia Ruchu Drogowego od \$80
• Kradzieże w sklepach • Bójki
• Uszkodzenia Cieleśne w Wypadkach
(Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń Po Umówienie Sie
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godziny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

ADWOKAT D. GILNA

BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO

• Jazda w stanie nietrzeźwym • Odszkodowania • Sprawy imigracyjne • Uszkodzenia cieleśne • Sprawy kryminalne • Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości • Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującym samochód a dealerem.
• Rozwód w U.S.A. \$400 (łącznie z kosztami sądowymi)
• Legalizacja rozwodu w Polsce \$175
• Z udziałem byłego sędziego z Polski w sprawach rodzinnych, spadkowych, nabycia i zbycia nieruchomości, mieszkań i innych posiadłości majątkowych — w Polsce.
698-1776
Tel.: 825-3184 (Tylko w Soboty od 9 do 12 w Południe)
5642 W. DIVERSEY AVE. MÓWIMY PO POLSKU

SKÓRZANE KURTKI

\$25

W innych sklepach sprzedawane po \$150 do \$200

TYSIĄCE DO WYBORU

Męskie ubrania z kamizelką \$25

No Surrender, Inc.

5633 N. Ashland, Chicago, IL Tel.: 271-1300

Mówimy po polsku.

Otwarte od poniedziałku do czwartku od 9 rano do 5 po poł.

W Piątek od 9 rano do 10 wiecz.,

Sobotę i Niedzielę od 10 rano do 6 wiecz.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkujących w Polsce, następnie szaleńco bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej mocnej oprawie płóciennej
INWENTARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE **\$200**
(Kosztowała poprzednio \$2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.

Chicago, Ill. 60646

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY

F. A. Ossendowski

LENIN

WYDANIE TRZECIE
Poznań, 1930

16

— Napisałem o tem rozprawę. Teraz jestem ścigany, śledzony przez policję, zesłany na wieś... Kapłan!... To — wielkie słowo! Straszliwa odpowiedzialność! Byliście państwo na pogrzebie tej dziewczyny... Wiem ja, co się dzieje na wsi... Wiem, bo słyszę na spowiedzi o rzeczach okropnych! Nie są to zbrodnie. bo czyż nazwiemy tem słowem napad wilka na jagnię? Żyjemy w nieprzeniknionym mroku. Mężowie na śmierć biją żony swoje, gdy poczuja pociąg do innej kobiety. Żony dosypują mężom trucizny do wódki, aby się uwolnić od nich. Dziewczyny prowadzą życie rozpustne, a później biegają do znachorek, aby uwolniły je od następstw nieuniknionych; pijaństwo, pierwotne obyczaje; życie ludzkie nie ma żadnej wartości: zabić człowieka, zabić z wyszukana, azjatycką pomysłowością, aby czuć, że umiera, — to jest nasz naród! Nikt nie wie, nie przeczuwa, co z tego wyniknąć może...

— Rewolucja, bunt? — szeptał spytał pan Uljanow.

— Nie! — zawołał młody pop. — Naród, jak dziki, drażliwy zwierzę, wyrwie się z klatki i wszystko utopi w wichrze zbrodni, w powodzi krwi, w płomieniach... Czas ten już nadchodzi!

Podniósł rękę i trząsł nią nad głową, ciężko oddychając.

— To straszne! — rzekła Marja Aleksandrowna.

— Może szkoły nasze uratują nas od klęski? — spytał pan Uljanow.

— To zbyt długa droga i wobec nastroju naszego ludu nawet niebezpieczna. Książka nie nakarmi głodnych. Uczyć z pożytkiem można tylko sytych i spokojnych ludzi. A u nas — głód i nienawiść... Nie łudźmy się!

— To powiedziałabyś, ojciec Wissarjon powstał od stołu, trzykrotnie przeżegnał się i szepnął błagalnym głosem:

— Nie powtarzajcie, drodzy państwo, nikomu naszej rozmowy! Nie boję się, lecz chciałbym przebyć w tych okolicach przez dłuższy czas...

Wyszli na dwór, gdzie stał wózek.

Furmana nie było.

— Wołodzia, pobiegnij-no do Chaliny! Pewno, robotnik wasz, ojciec Wissarjonie, uczuje z innymi po pogrzebie na „pominkach“ *) — powiedział pan Uljanow.

Chłopak chciał spełnić rozkaz ojca, gdy wtępnął na ganek chaty Chaliny zaczęli wychodzić chłopcy i wieśniaczki. Zamaszycie, po trzykroć czynili na piersiach znak krzyża i, zataczając się i potykając, schodzili ze stopni.

Tuż za ogrodzeniem zaczęli śpiewać niesfornym chórem jakąś skoczną piosenkę.

Furman, pijany i ślaniający się, biegł ku swemu wózkowi — Honorowy, poczesny pogrzeb wyprawili córce... Ha! Świeć Boże nad duszą raby twojej. Nastasji... — mruzczał, gramoląc się na kozioł.

Wózek potoczył się ulicą, podnosząc obłoki kurzu.

Pijany chłop okładał szkapę biczem i wykrzykiwał złym głosem:

— Ja z ciebie, ścierwo, skórę zedrę, gnaty połamię!...

Rodzice Wołodzy powrócili do domu.

Chłopak pozostał i patrzył za znikającym na zakręcie drogi, skaczącym na kamieniach i dudniącym okutymi kołami wózkiem małego, bladego popa.

Widział go wyraźnie przed sobą z ręką, groźnie podniesioną nad głowę, a obok opasłego ojca Makarego, pieszczącego miękką brodę i srebrny krzyż ze złotym wieńcem, niebieską emalią i drogiemi kamyczkami nad głową Chrystusa Ukrzyżowanego.

— Dwuch duchownych... — myślał. — Jacyż różni i obaj dziwni!... Który z nich lepszy, prawdziwszy, który — gorszy? Odpowiedzi nie miał znikąd. Czuł się na rozdrożu w gmatwaninie pojęć...

Zmrużył czarne oczy i mocno zacisnął usta.

Przypomniał sobie, że miał obejrzeć żebraka, który zanocewał u wójta. Otrząsnął się z dręczących go zwątpień i pobiegł do chaty, gdzie znajdował się przybysz. Ujrzał go otoczonego wieśniaczkami i dziećmi, garncami się do niego.

Był to „Ksenofont w żelazie“, stary chłop, chudy, o czarnej twarzy i męczeńskich, nieprzytomnych oczach. W lecie i zimie chodził boso, w jednej i tej samej dziurawej, wyświechtanej sukmanie. Na wynędzniałym ciele nosił ciężkie łańcuch i koszulę z włosia końskiego dla umartwienia. Na piersi miał duży, ciężki obraz Chrystusa w wieńcu cierniowym.

Starzec ani chwili nie milczał. Mówił bez przerwy. Była to mieszanina modlitw, przypowieści, plotek i nowin, zebranych z całej Rosji, którą od wielu lat przebiegał bez celu, gnany żądzą włóczęgostwa.

Opowiadał o klasztorach, relikwjach świętych męczenników o ich żywotach; o więzieniach, gdzie pędziło rozpaczliwe, beznadziejne życie tysięcy chłopów; o buntach; o jakimś oczekiwaniu „białemu piśmie“, mającemu dać wieśniakom ziemię, prawdziwą wolność i szczęście; o cholercie, „rozrzucanej“ po wsiach przez lekarzy i nauczycieli; pokazywał talizmany na wszelkie choroby i nieszczęścia: szczyptę Ziemi Świętej, odłamek kości świętej Anny, buteleczkę z wodą ze studni św. Mikołaja Cudotwórcy; śmiejąc się, podśpiewując i dzwoniąc łańcuchami, przepowiadał, że wkrótce przyjdzie Antychryst — wróg Boga i ludzi, że przetrwają 606 dni jego panowania tylko ci, którzy są do ziemi przybici brzemieniem cierpienia i niesprawiedliwości, a są nimi chłopcy. Im też dano będzie prawo sądzić krzywdzicieli; zawita potem ponownie Chrystus, na tysiąc lat ustanowi byt ludzi od pląga, aby przed końcem świata doznali radości życia ziemskiego.

Śpiewał, krzyczał, modlił się, płakał i śmiał się nieprzytomnie stary żebrak, czarny, jak ziemia.

Przeglądał mu się bacznie mały Włodzimierz. Myśli różne budziły dziwne opowiadania starca.

Przed chatą wójta nagle zajechał z brzękiem dzwoneczków powóz, za którym konno pędziło dwóch policjantów.

Do izby wszedł urzędnik. Przywitał się z wójtem wyniosło i zapytał:

— W twojej wsi mieszka Darja Ugarowa, wdowa po żołnierzu, zabitym na wojnie tureckiej?

*) Pominki — uczta pogrzebna.

Przedstawiamy Nowego Lekarza Chiropraktyki i Akupunktury

Dr Margaret Klasa rozpoczęła właśnie praktykę w zakresie chiropraktyki i akupunktury w Women's Chiropractic Clinic mieszczącej się przy 5434 W. Fullerton Ave., w Chicago.



Dr Margaret Klasa

Klinika ta oferuje całkowite usługi w zakresie leczenia chiropraktycznego, włączając konsultacje medyczne, ortopedię, neurologię i badania chiropraktyczne. Dostępne są również prześwietlenia rentgenowskie i usługi laboratoryjne, ortopedyczne i dietetyczne zaopatrzenie, jak również terapia akupunktury, w celu kontroli bólu, zgubienia nadwagi i zaprzestania palenia.

Dr Klasa pracowała z dr Womer, który praktykuje już ponad 36 lat, jeszcze w czasie swojej praktyki

uzupełniającej. Otrzymała tytuł bakałarza z Northeastern Illinois University, bakałarza w zakresie Biologii Ludzkiej na National College of Chiropractic, tytuł magisterski w zakresie nauki o zdrowiu na George Williams College of Chiropractic.

Dr Klasa ma uprawnienia chiropraktyka na terenie stanu Arizona, stanu Illinois i na Florydzie. Obecnie uzupełnia swoją edukację na kursach dla osób, które ukończyły kolegium, w zakresie ortopedii i akupunktury, ponieważ chce być bardziej kompetentną w leczeniu chorych. Należy do American Chiropractic Association, Illinois Chiropractic Association i International Network of Women Chiropractors.

Dr Klasa wyrosła w okolicy Belmont-Central, chodziła do szkoły podstawowej św. Stanisława B. i M. Jest dumna z tego, że powróciła do środowiska, w którym się wychowywała i zaprasza obecnie wszystkich do odwiedzenia jej w klinice, w której przyjmuje.

Zadzwoń na numer 622-2300, żeby zamówić wizytę.

(RM)

Odczyt Sędziego F. Sulewskiego w Instytucie Dmowskiego

W niedzielę, 28 września, o godz. 10:30 rano, w sali Wonderland Ballroom, 2952 N. Milwaukee Ave. — staraniem Instytutu Romana Dmowskiego — sędzia Frank Sulewski wygłosi w języku polskim odczyt pt. "Udział Polonii w polityce amerykańskiej."

Sędzia Sądu Okręgowego Powiatu Cook i członek Stowarzyszenia Prawników Amerykańskich — Frank Sulewski — urodzony w rodzinie polskiego pochodzenia w Chicago, ukończył prawo na Uniwersytecie Northwestern i od roku 1957 posiada uprawnienia do występowania w sądach z Sędem Najwyższym Stanów Zjednoczonych — wiceprezesa. Władza również biegle językiem polskim w słowie i piśmie.

Podczas wojny, jako prawnik pełnił odpowiedzialne funkcje cywilne w armii, a zaraz po wojnie w latach

Pielgrzymka Klubu Parafii Osielec Do Holy Hill, Wisc.

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na pielgrzymkę Klubu Parafii Osielec, która odbędzie się w niedzielę, 5-go października b.r. do klasztoru Ojców Karmelitów Bosych do Holy Hill, Wisc.

Wielki autobus firmy Cardinal odjedzie o godz. 6-jej rano z roku Archer i So. Kedzie Ave., a o godz. 7-jej rano z roku Armitage i North Western Ave. Przejazd autobusem kosztuje \$20 od osoby. Osoby zainteresowane tą pielgrzymką proszone są o zrobienie rezerwacji telefonując 471-3612 lub 276-9603.

Za bilet trzeba zaraz zapłacić przysyłając czek na adres: Klub Parafii Osielec c/o M.A. Binkowski 5522 S. Damen Ave., Chicago, IL 60636

Zebranie Klubu Dołęga

Miesięczne zebranie Klubu Dołęga odbędzie się w niedzielę 28 września o godz. 2 po poł. w sali kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika, przy 2318 N. Lorel Ave. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, dlatego prosimy o jak najliczniejszą przybycie.

W. Sowa — prezes
S. Gojas — sekr.

Holy Hill, Wisc. jest to bardzo piękny teren. Klasztor zbudowany jest na wielkiej górze, z wysoką wieżą, z której w dzień pogody można zobaczyć Chicago, pomimo 130 mil odległości. Warto zwiedzić ten Klasztor Holy Hill, Wisc. i okolicę. Dla wygody podróżnych zamówiliśmy duży autobus. Jeszcze raz serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych na tę pielgrzymkę. Franciszek Kwiatkowski — prezes
Mieczysław A. Binkowski — przew.

Zabawa Taneczna Klubu Polonia w Jefferson Park

Zarząd Klubu Polonia—Jefferson Park serdecznie wszystkich zaprasza na zabawę taneczną, która odbędzie się w sobotę 27 września o godz. 8 wieczorem w sali Hendzel Center przy ulicy 5864 W. Ainslie. Do tańca grać będzie orkiestra "Polonez" Romana Mytnika. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp 6 dol. Bilety można rezerwować telefonicznie dzwoniąc: 777-7557 lub 777-2255.

Zarząd Klubu

● KUPUJECIE W SKŁADACH
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



MANAGUA, NIKARAGUA—Tysiące studentów nikaraguańskich wyległo na ulice 14 września, by święcić Dzień Niepodległości Centralnej Ameryki.

Potańcówka w Fundacji Kopernikowskiej

Fundacja Kopernikowska, 5216 W. Lawrence, oraganizuje wieczorek — "Polka Night", w sobotę 27 września od godziny 7:30 wieczorem.

Grać będzie znana orkiestra chigawska "Second Generation". W bufecie do nabycia napoje i gorące dania. Impreza trwać będzie do północy.

Przyjmujemy rezerwacje telefonicznie na stoliki dla czterech lub więcej osób. Szczegółowych informacji udziela biuro Fundacji Kopernikowskiej tel. 777-8898.

Proszę kontaktować się z Artem Borkowskim.

Zabawa Taneczna Klubu Miechowice Wielkie

Klub Miechowice Wielkie zaprasza na jesienną zabawę taneczną w sobotę 27-go września w sali Związku Klubów Polskich, 5835 W. Diversey Ave. Początek o godz. 8:00 wieczorem. Dochód z zabawy będzie przeznaczony na pomoc rodzinnej wsi.

Eugeniusz Janik — przewodniczący

Zebranie Klubu Błażowian

Klub Błażowian zawiadamia wszystkich członków i członkinie o zebraniu które odbędzie się w niedzielę 28-go września o godz. 1:30 po południu, w sali Związku Klubów Polskich, pod adresem 5835 W. Diversey Ave. Obecność jest konieczna, ponieważ mamy wiele spraw do omówienia. Serdecznie wszystkich zapraszamy.

Bruno Panek — prezes
Helen Nowak — sekr.

Zebranie Klubu Ziemi Rzeszowskiej

Zawiadamia się członków Klubu Ziemi Rzeszowskiej "Resovia," że pierwsze powakacyjne zebranie członków, odbędzie się 27 września (tj. sobota), o godz. 7 wieczorem, w sali Związku Klubów Polskich, pod adresem 5835 W. Diversey Ave.. Sympatycy, jako przyszli członkowie mile widziani.

Stanisław Krupa — prezes
Janina Patrońska — sekretarka

Zebranie Stowarzyszenia Parafii Siedliszowiec

Zarząd Stowarzyszenia Parafii Siedliszowiec zawiadamia swoich członków, że powakacyjne zebranie odbędzie się w niedzielę 28 września o godz. 2:30 po poł. w sali 90 Plac. SWAP pod nr. 6005 W. Irving Park Road. Prosimy wszystkich członków o niezawodne przybycie.

Zarząd

Odpust Jesienny w Munster, Indiana

W niedzielę 28 września przypada Jesienny Odpust ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, obchodzony w Polskim Karmelitańskim Sanktuarium Maryjnym przy 1628 Ridge Road w Munster, Indiana.

Porządek nabożeństw tradycyjny: O godz. 9:00 rano Msza św. z kazaniem w języku polskim.

O godz. 10:30 Msza św. w języku angielskim.

O godz. 12:00 w południe Centralne nabożeństwo Odpustowe ze Mszą św., odpustową i kazaniem w języku polskim, koncelebrowaną w razie pogody przed Grotą Matki Bożej.

O godz. 3:00 po południu polskie nieszpory z kazaniem i poświęceniem róż ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, oraz poświęceniem artykułów religijnych.

Przed południem przed figurą św. Teresy oraz w kościele okazja do spotkania św., a po sumie obiad podany po przystępnych cenach w sali przykościelnej, lub w kioskach na zewnątrz; kawa, ciasto i dania gorące wraz z chłodzącymi napojami.

Loteria fantowa z dochodami na Misję Karmelitańską oraz budowę kaplicy Ostrobramskiej Matki Bożej Miłosierdzia.

Na powyższe uroczystości najserdeczniej zapraszają swoich Rodaków Polscy Ojcowie Karmelici Bosi z Munster, Indiana.

Zebranie Pol. Am. Klubu Dziedzictwa

Miesięczne zebranie Polsko-Amerykańskiego Klubu Dziedzictwa odbędzie się w niedzielę, 5 października w Centrum Kopernika przy 5216 W. Lawrence Ave. o godz. 2 po poł. Gościem będzie emerytowany redaktor pisma "Polonia Today" dr Jan Kalin. Dr Kalin będzie mówił o diecie i zdrowiu w oparciu o własne badania i doświadczenia. Prezes Frank Biga będzie mówił o zbliżających się imprezach polonijnych. Można też będzie nabyć bilety na "Wigilię" Klubu. Wszyscy są serdecznie proszeni o udział w tym zebraniu. W sprawie bliższych informacji można telefonować na nr. 777-5867.

Kenneth Gil — I wiceprezes

Zebranie Pol.-Am Ligi Politycznej

Miesięczne zebranie Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej odbędzie się środę 24 września, w sali Janina's Lounge & Banquet Hall, 3459 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz.

Apelujemy do wszystkich członków o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia szczególnie przygotowania do naszego bankietu.

Joseph A. Jurek, prezes
Ann J. Halvorsen, gen. sekr.

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

W czwartek dnia 25 września o godz. 7:30 wieczorem w domu Koła SPK nr. 31, 3242 N. Pulaski Rd. odbędzie się zebranie K.O. Obecność całego zarządu i dyrekcji jest pożądana.

C. Szymański — prezes
L. Srebałowicz — sekr.

Zebranie Klubu Pilzno i Okolica

Zebranie Klubu Pilzno i Okolica odbędzie się w niedzielę, 28 września o godz. 2 po poł. w sali Kościusko Park, przy 2732 N. Avers Ave. Prosimy o liczny udział wszystkich członków Klubu.

Zofia Piękos — prezeska
Karolina Grzebiń — sekr.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Na mocy praw i ustaw Konstytucji Związku Narodowego Polskiego zwołuje Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP, w niedzielę, 28 września, na godz. 1 po południu punktualnie, do sali Domu Okr. 13 ZNP, 6038 N. Cicero Avenue.

Każda Gmina upoważniona jest do trzech (3) delegatek. Ta sama ilość delegatek przysługuje każdej Grupie Związkowej.

Zapraszamy cały Zarząd Centralny z prezesem Alojzym A. Mazewskim na czele, prezesów Gmin i Grup Okręgu 13 ZNP.

Kazimiera Pytel — komisarka Okręgu 13 ZNP

Powakacyjne Zebranie Gminy 177

Powakacyjne zebranie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, 26 września o godz. 7:30 wieczorem w domu KPA przy 5844 N. Milwaukee Ave. Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy, dlatego prosimy o przybycie wszystkich delegatów z poszczególnych grup należących do naszej gminy.

Franciszek Dmuchowski — prezes
Anna S. Nikiel — sekretarka

Powakacyjne Zebranie Gminy 75 ZNP

W piątek, 26-go września odbędzie się zebranie Gminy 75 ZNP, w sali E. Moskala, przy 6539 N. Milwaukee Ave., o godz. 8 wieczorem.

Mamy ważne sprawy do omówienia. Jedną z nich jest przygotowanie programu zabawy towarzyskiej, która odbędzie się w październiku.

Przewodniczącą komitetu zabawy jest Zofia Ligenza, a wiceprzewodniczącą Anna Halvorsen.

Podczas wakacji nagromadziło się wiele ważnych korespondencji, które podczas tego powakacyjnego posiedzenia muszą być załatwione.

Stanisław Scibło — prezes
Władysław Kuman — sekretarz

"Social Party" Gr. 2927 ZNP, Tow. Wierność

Towarzystwo Wierność, Grupa 2927 ZNP serdecznie, zaprasza na "Social Party", która odbędzie się w niedzielę 28 września o godz. 2 po poł. w sali parafialnej Najświętszego Serca P. Jezusa 4602 S. Wolcott Ave. Dotacja \$2. Wiele niespodzianek. Serdecznie zapraszamy.

Henryk Kosiński — przewodniczący
Melania Winięcka — prezeska
Maria Pawlikowska — sekretarka

Powakacyjne Zebranie Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów oraz delegatki, że nasze pierwsze zebranie po tak długiej przerwie wakacyjnej odbędzie się w środę 24 września o godz. 7:30 wieczorem punktualnie.

Posiedzenie odbędzie się w sali "Domu Młodzieży" Okręgu 13-go, 6038 N. Cicero Ave.

Ponieważ mamy wiele spraw do załatwienia prosimy bardzo o liczne przybycie.

Aleks Pestrak — prezes
Stanisława Kaldus — sekr. prot.

Powakacyjne Zebranie Gminy 3 ZNP

Zebranie Gminy 3 ZNP odbędzie się w czwartek, 25 września o godz. 7:30 wiecz. w sali Moskal Mayfair przy 5639 N. Milwaukee Ave. Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy, dlatego prosimy o przybycie wszystkich delegatów z poszczególnych Grup należących do Gminy 3.

Peter Marud — prezes
Wanda Węglarz — sekr.

Ignacy Jan Paderewski "A Heart At Peace"

Robert Lewandowski wyświetli w czasie swego niedzielnego programu telewizyjnego na kanale 26 TV godz. 5 po poł. w niedzielę 28 września dokumentalny film o Ignacym Janie Paderewskim.

Będzie to film z uroczystości przeniesienia serca Paderewskiego do Amerykańskiej Częstochowy i złożenia tam na wieczny spoczynek.

Film został nakręcony i przygotowany przez Roberta Lewandowskiego, w oparciu o fakty z życia wielkiego męża stanu oraz zawiera fragmenty uroczystości jakie odbyły się w Amerykańskiej Częstochowie 29 czerwca br. z udziałem ks. pb. Czesława Domina, przedstawicieli czołowych organizacji polonijnych i ponad 6000 pielgrzymów.

Powakacyjne Zebranie Gminy 120 ZNP

We wtorek 23 września, o godz. 7:30 wieczorem w sali Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave., odbędzie się powakacyjne zebranie Gminy 120 ZNP, na którym, po dłuższej wakacyjnej przerwie, będzie wiele ważnych spraw do załatwienia.

Z nowymi więc siłami musimy się zabrać do pracy związkowej, tym bardziej, że w przyszłym roku odbędzie się 40 Sejm ZNP, zwołany tym razem do Chicago, Illinois. Pierwszym aktem prawnym, związanym z Sejmem ZNP, zgodnie z Par. 51 Konstytucji ZNP, było zwołanie zebrania delegatów Grup, należących do Okręgów XII i XIII-go. Zebranie to dokonało wyboru 20 członków do Ogólnego Komitetu Przedsejmowego. Z Grup, należących do Gminy 120 zostali wybrani: Antoni Dudek (2475), Halina Wojnar (1958), Laura Tovar (2993) i Eleonora Tragarz (119).

Jak co roku w miesiącu wrześniu, Wydział Kobiet ZNP pod przewodnictwem wiceprezeski ZNP H. Szymanowicz, ma swój specjalny kontest, poświęcony staraniom o zapisanie przede wszystkim jak największej młodzieży do Związku. Kontest ten trwa i jest z nagrodami. Prezes Parafinczuk apeluje do wszystkich delegatów o zapisywanie nowych członków, bo tylko dbając o rozwój Związku zachowujemy jego liczebność i znaczenie.

Zarząd prosi o jak najliczniejszą obecność.

B. Parafinczuk — prezes
E. Tragarz — sekr. prot.

Zmiana Daty Posiedzeń Gminy 178 ZNP

Zawiadamiamy delegatów i delegatki Gminy 178 ZNP, że nastąpiła zmiana daty posiedzeń począwszy od września br. Posiedzenia odbywać się będą w czwartki zamiast w czwartki poniedziałek.

Następne posiedzenie Gminy 178 ZNP odbędzie się w czwartek, 25 września, w sali SPK Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd., o godz. 7:30 wieczorem. Pierwsze, powakacyjne posiedzenie ma wiele ważnych spraw do załatwienia, więc obecność wszystkich delegatów i delegatek jest pożądana. Omawiać będziemy między innymi przygotowania do 50-lecia istnienia Gminy.

Bankiet jubileuszowy odbędzie się w niedzielę, 2 listopada, w sali E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 2 po poł. Bilety w cenie \$15 od osoby. Komitet zbiera także ogłoszenia i patronaty do pamiątki, jaki wydany będzie z tej okazji.

Bronisława Helkowska — prezeska

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP

Powakacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okr. XII ZNP odbędzie się w środę, 24 września, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Plac. 14 SWAP. Prosimy o liczne i punktualne przybycie, ponieważ jest wiele spraw do omawiania.

J. Binkowska — kom.
A. Kokoszka — koresp.

Kursy Języka Polskiego w Maine South High School w Park Ridge

Kursy trwające 12 tygodni rozpoczynają się 30 września pod egidą MONNACEP. Jest to nadzwyczajna organizacja, służąca dorosłym w okręgu Oakton Community College, w dziedzinie nauki i różnych zainteresowań.

Kurs pierwszy od 7:00 do 9:15 wiecz.

Kurs drugi od 7:45 do 10:00 wiecz.

\$44 w okręgu i poza okręgiem, \$22 dla osób mających 60 lat lub więcej, mieszkających w okręgu.

Instruktor Józefa Całkowska, telefon 825-7500.

Zebranie Stowarzyszenia Parafii Wietrzychowice

Zebranie Stowarzyszenia Parafii Wietrzychowice odbędzie się w czwartą niedzielę miesiąca tj. 28 września o godz. 2 po poł. w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd. Ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia prosimy wszystkich członków o liczne przybycie. Otrzymaliśmy list od ks. Prałata z Polski oraz komitetu. Będzie też wyświetlony film z prymicji ks. Janusza Burzawy.

Z. Tokarski — prezes
T. Kędziora — sekr.

POTRZEBUJESZ SZYBKO ROZWÓD?

Wystarczy jedno z małżonków, aby otrzymać rozwód przez Międzynarodową Agencję do Spraw Rozwodowych. Agencja załatwia na miejscu oficjalne rozwody przez sąd, uznawane na całym świecie. Cena stała nie ulegająca żadnym podwyżkom. Rozwody gwarantowane w ciągu trzech do czterech tygodni.

CENY PRZYSTĘPNE

INTERNATIONAL CONSULTANTS

333 N. Michigan Ave.
Suite 2032
Chicago, IL 60601
(312) 346-3176

12 W. 31st Str.
7th Floor
New York, N.Y. 10001
(212) 967-4986

Biuro otwarte od 10 A.M. do 5 P.M., włącznie z sobotami
Formalności można załatwić także korespondencyjnie.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.**ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes**
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646**ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny****ANTONI SZPLIT, Zarządca**Zespół Redakcyjny: PIOTR DOMARADZKI, JAROSŁAW CHOŁODECKI, ELŻBIETA URBANSKA,
ALICJA OTAP, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ZBIGNIEW KAZIMIERCZAK I ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE
Codzienne Tyko
i Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$52.00 Rocznie (1 yr.) \$26.00
Półrocz. (6 mos.) 32.00 Półrocz. (6 mos.) 17.00
Kwartal. (3 mos.) 22.00 Kwartal. (3 mos.) 12.00DO INNYCH KRAJÓW:
Codzienne Tyko
i Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$75.00 Rocznie (1 yr.) \$38.00
Półrocznie Półrocznie
(6 mos.) 50.00 (6 mos.) 21.00W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢**W Stanie Wojny**

Badania opinii publicznej wykazują, że gen. Augusto Pinochet traci systematycznie na popularności. Obecnie aż 70% ankietowanych wypowiada się za ustąpieniem dyktatora, który nie może zdobyć się na krok ku demokratyzacji życia politycznego w Chile.

„Jesteśmy w stanie wojny—powiedział generał w dzień po zamachu, w którym 5 jego „goryli” zginęło, a 11 zostało rannych, zaś sam szef państwa otrzymał niegroźny postrzał w dłoń—Nie wierzyliście mi, gdy powtarzałem to od 11 Września (1973)...”

Rzeczywiście, wiele szczęścia miał znienawidzony generał, który — nieco podobnie jak Jaruzelski w PRL — opiera swe panowanie na 101 tysiącach umundurowanych zwolenników.

Samochód został postrzelany jak sito. „Szkoła, że go nie trafili — mówią ludzie — Może następnym razem się uda...”

Może. Tyle tylko, że do tego „następnego razu” długo zapewne nie dojdzie. Stan wyjątkowy, który zaowocował śmiercią czterech oponentów i uwięzieniem kilkunastu innych, nie pozostawia — zdaniem Sergio Bitara, przywódcy opozycyjnej Lewicowej Partii Chrześcijańskiej — cienia wątpliwości, że Pinochet wygrał raz jeszcze. Lecz kto wie, czy nie po raz ostatni.

Nowym elementem w sprawie chilijskiej jest stanowisko Stanów Zjednoczonych, które wzmożły naciski na Pinocheta domagając się demokratyzacji rządów i ustąpienia najpóźniej

do roku 1989. Administracja jest coraz bardziej przekonana, że pozostając na urzędzie Pinochet może stać się dla amerykańskiej polityki na kontynencie bardziej kłopotliwy niż jego polityczni przeciwnicy — nawet lewicujący.

Na razie jednak trwa stan wyjątkowy. Zwolennicy Pinocheta twierdzą, że rzecz powinna podobać się rodzicom, którzy „są pewni, że dzieci wrócą wcześniej do domu.”

Faktem jest, że w łonie opozycji też brak jednności. Przede wszystkim nie ma zgody między lewicą (głównie jej skrajnym skrzydłem) a ugrupowaniami centrowymi, która są przeciwne wszelkiej przemocy — tak ze strony rządu, jak i opozycji. Andres Zaldivar, szef konserwatywnej (a jednak opozycyjnej) frakcji umiarkowanych Chrześcijańskich Demokratów, jest zdania, że po odejściu Pinocheta komunistom i innym lewakom należy „nałożyć kwarantannę,” bowiem ostatnie wydarzenia „pokazały ich prawdziwy kolor.”

Wygląda na to, że w Chile nie brak ludzi trzeźwo myślących, istnieje jednak uzasadniona obawa, że obalenie Pinocheta spowoduje ogromny zamęt, z którego skorzystają elementy skrajnie komunizujące. Czy w takim razie USA nie powinny wesprzeć jednej z frakcji opozycyjnych o demokratyczno-umiarkowanym zabarwieniu i przygotować ją do przejęcia władzy? Dzisiejsze Chile jest krajem zbyt zrewoltowanym, by można było zdać się na los szczęścia.

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Reagan Liczy
Na Poparcie Narodu**

(The New York Times) — Przemówienie z Białego Domu było przykładem moralnych wskazówek Prezydenta i w tym wypadku Pierwszej Damy. Prezydent i jego małżonka poruszyli drażliwy temat używania narkotyków.

Reaganowie zwrócili szczególną uwagę na odpowiedzialność indywidualną zwłaszcza na umiejętność powiedzenia — nie. Pierwsza Dama twierdziła, że od młodych ludzi zbyt wiele zależy i są zbyt potrzebni, by marnować ich młode życie. Mówiąc o sprzedawcach narkotyków stwierdziła, że „od nas zależy, by zmienić tę sytuację i wysuszyć ich rynki po prostu nie kupując tych używek.”

W międzyczasie problem narkomanii stał się w całym kraju sprawą polityczną, gdzie trzeba przede wszystkim głęboko przemyśleć wszelkie przedsięwzięcia przeciwko niebezpieczeństwu narkotyków. Podczas kampanii prawyborczej czasu na poważne przemyslenia przez obie partie niestety nie ma.

Ustawa przeciw narkotikom krążąca po Izbie reprezentantów zawiera dużo konstruktywnej taktyki, włącznie z zakładaniem ośrodków rehabilitacji narkomanów. W ubiegłym tygodniu Izba zatwierdziła poprawkę zezwalającą na użycie wojska w walce z przemytem przez granicę, używanie dowodów uzyskiwanych nielegalną drogą przeciw handlarzom oraz karę śmierci, za duże przestępstwa związane ze sprzedażą narkotyków.

Sugestie te są problematyczne. Dowody uzyskane nielegalną drogą przeciw handlarzom narkotyków nie są mniej nie zgodne z prawem niż dowody przeciw pospolitym mordercom. Tradycja — a także prawo — trzymania oddziałów wojskowych z dala od spraw cywilnych ma głębokie korzenie w systemie amerykańskim i zabezpieczeniu praw cywilnych.

Mając takie jasne zasady, jak te powyżej zapobiegnie się popełnieniu fałszywych kroków. Sceny w Waszyngtonie przypominają niestety gorące momenty, podczas których zapomina się o zasadach systemowych. Ustanowiona kara śmierci nie powinna bardziej rozciągać się na handlarzy narkotyków, niż na ohydnych morderców.

Powody sprzeciwu wobec kary śmierci — czy udziału wojska, czy masowych analizy mocz, czy czegośkolwiek — nie wiążą się w żaden sposób z poważnym traktowaniem problemu.

Jest rzeczą jasną, że narkotyki wywołują ogromne ceny, nie tylko te, którą ponoszą bezpośrednie ofiary, jak gwiazda koszykówki Len Bias, lecz głównie od społeczeństwa w postaci zwiększonej składki ubezpieczeniowej, która byłaby niższa, gdyby nie przestępstwa pod wpływem narkotyków.

Raporty o zmniejszeniu się krzywej zażywania narkotyków są oczywiście mile widziane i pozwolą ustalić użyteczne perspektywy, jednak ci, którzy potrzebowali pomocy, nadal na nią liczą.

Odtąd trzeba liczyć nie tylko na moralne przewodnictwo z Białego Domu, lecz także na konkretne kroki jak na przykład utworzenie ośrodków leczenia narkomanów.

Byłoby nieszczęściem, gdyby kampania wyborcza zaszkodziła w podjęciu poważnych kroków w zwalczaniu tego problemu.

**Rostenkowski Kandydatem
Na Wiceprezydenta?**

Autor rubryki „Washington Wispers”, publikowanej w „U.S. News and World Report” zastanawia się — Dan Rostenkowski kandydatem na wiceprezydenta?

Przyjaciele ustawodawcy z Illinois rozluźniali się w tej idei. Rostenkowski, przewodniczący Komitetu Sposobów i Środków miał ogromny wpływ na ostateczny kształt reformy podatkowej. Krąży także pogłoski, że kongresman może zostać wybranym na mayor Chicago.

Taki kandydat, katolik ze Środkowego-Zachodu, byłby dla demokratów bardzo cenny podczas wyborów 1988.

Myśl

Na najwyższy stopień zrozumienia trafisz, rozmawiając sama ze sobą.
Krecia P.

Papier Toaletowy

Mówi członkini partii od 30 lat: „Rok 1970. Tłumaczono, że Gierek jest wielką szansą. Nie bardzo w to wierzyłam, ale gospodarz poprawił się. Choćby na odcinku papieru toaletowego...”

Partyni. Jest ich obecnie około dwóch milionów. W większości pochodzą od natkanej ideologią organizacji koniunkturalnie. Łatwiej im ten trwający do wojny polski kryzys przetrwać...

Dzieli się na dwie niezależne grupy. Pierwsza z nich, stażem starsza i bardziej zwarta, wywodzi się w ogromnej większości z ZMP. Tu mocniej nienawidzi się „wrogów władzy ludowej”, stąd szybciej i wyżej skacze się w nomenklaturę, tu założone 35 lat temu wykoślawiające okulary nie pozwalają dostrzec ni kryzysu władzy, ni bezsensowności trwania.

Gdyby doszło do tego, o czym marzyli w przeddzień grudnia 81, witaliby kwiatami wkraczające oddziały sowieckie. Mówi się o nich „beton”.

Grupa druga to zwykli oportunisty. Bo łatwiej załatwić talon na fiata, bo lżej upchnąć dziecię na uczelni, bo bezpieczniejsze... Z zebrań, posiedzeń i ogólniających „szkoleń” stara się uciekać, bowiem wiedzą aż nadto dobrze, że ograniczająca przeżywa swój atak ostatni.

Nie będzie żadnego „ostatniego boju”, jedynie konanie systemu, a wraz z nim partii.

Ich oportunizm przejawia się w działaniu na obie strony. Białe-czerwony znaczek z napisem PZPR w kłapie, a w bieleńniarce, ukryty pod przedzieradłami, kościelny akt ślubu. Nie dlatego, że w głębi duszy wierzą. Ich postawa jest fałszywa w obie strony.

Te obrzędy mają ich zabezpieczyć... trudno nawet powiedzieć przed czym: gniewem ludu, nie w pełni wyartykułowaną Opatrznością, której niby nie ma, ale kto wie...

Członkowie PZPR w swej masie nie stanowią elity. Ciężary życia codziennego dotykają ich w takim samym stopniu jak bezpartyjnych. Czasami tylko, zupełnie niespodziewanie, przynależność organizacyjna procentuje.

Raz jest to zwolnienie przypadkowo aresztowanego podczas ulicznej łapanki, kiedy indziej udana interwencja w sklepie z nabiałem, lub dotarcie do życziwego towarzysza, który popchnie córkę w uniwersytecki świat.

Kim są prywatnie? Z reguły zachowują się normalnie. Mają sąsiadów, rodziny, grywają w brydża, piją wódkę, dyskutują o polityce rzucając śmiecia hasła w rodzaju

ju „a tego J., sk... syna należałoby...”. Niestety, wszystko w czterech ścianach domowego zacisza lub w środowiskach nie podejrzywających ich nawet o partyjną przynależność. Bo i to jest rysem szczególnym partyjnych — nie przyznawania się.

Wstydzą się. Tego, że wstąpił i tego, że nie mają odwagi wystąpić. Dla usprawiedliwienia wytaczają argumenty w rodzaju: „Zostałem w partii, bo tu robię dobrą robotę... utrzymuję kontakt z kilkudziesięcioma POP, których członkowie przyznają mi otwarcie, że gdyby tylko powstała taka możliwość, wstąpiłiby do partii socjaldemokratycznej...”

W epoce gierkowskiej wierzyli w postępy. W to, że dziś jest już papier toaletowy, jutro będzie sznupek do snopowiazałek, pojutrze w PTHW będzie tyle towaru co na Vacii Utce w Budapeszcie... Oporni na wiedzę o innym możliwym wymiarze postępu udawali zadowolonych, choć w głębi partyjnej duszy coś się czasami łamało. U wielu — po grudniu — zalało się zupełnie.

Obok „betonu” i oportunistów jest warstwa trzecia.

To „pretorianie”. Nie zawsze umundurowani, ale zawsze bojowo dyspozycyjni wobec władzy, którą nazywają „państwem”. Są tego państwa tarczą i opoką. Przymusowi emigranci z kraju znają ich z przesłuchań, które — bywa — przekształcają się w okazje do esbeckich monologów.

Ich światopogląd jest zaskorupiony pod zwalami propagandy. Nie potrafi być samodzielnym, ale nie tego się od nich oczekuje. Izolowani przez społeczeństwo zamykają się w elitarnych gettach, które coraz bardziej przypominają odcięte od świata sowieckie garnizony okupacyjne.

Najtrudniejszymi dla władzy są oportunisty. To spośród nich zrodziły się w dobie „Solidarności” tzw. „poziomki” — branżowe i polityczne porozumienia dołów liczące na to, że przebudują partię na wzór Praskiej Wiosny roku 1968. Nie udało się. Struktury Poziome okazały się tak słabiotkie, że nie przetrzymały IX (nadzwyczajnego) zjazdu PZPR.

Ale oportunisty pozostali. I nadal trwają w partii. Trochę ze strachu, trochę w nadziei na poprawę ich własnej — przynajmniej — sytuacji.

A PRL trzyma się jedynie dzięki pretorianom i Krasnej Armii stacjonującej w kiludziestku polskich województwach. Trzyma się, mimo braku papieru toaletowego...

(PKR)

Nikaragua Na Co Dzień

Sandyniści mają szczęście, że Nikaraguanicy to nie Polacy, są oni obdarzeni mniejszym temperamentem i bardziej pasywni. To jedna z myśli zawartych w artykule opublikowanym przez amerykański „Los Angeles Times”.

Ta myśl stanowi według autora reportażu wytłumaczenie, dlaczego mimo szerzącej się z każdym dniem biedy, nie uubożającego z każdym dniem rynku żywnościowego i wzrastającej wciąż drożyzny na artykuły pierwszej potrzeby Daniel Ortega utrzymuje kontrolę nad sporą częścią kraju.

Choć wydaje się, że stopniowo i najbardziej zastraszeni, najbardziej cierpliwi tracą nadzieję. „Tutaj nie ma nic, nie ma mięsa, nie ma kurczaków, nie ma bananów, nie ma oliwek” — krzyczy zdenerwowana kobieta na miejskim jarmarku.

„Funt ryżu kosztuje już 400 kordobów, funt fasoli 250 i jeszcze trudno to w ogóle dostać”. Przechodzący obok milicjant na narzekania kobiety zareagował natychmiast: „Lady, twoje miejsce jest na Majami”.

Tego typu sceny należą w Nikaragui do codzienności. Ich częstotliwość jest odwrotnie proporcjonalna do ilości towarów na rynku i wprost proporcjonalna do galopującej inflacji. Wynosi ona już ponad 300%.

Rozwija się nadal nielegalny, czarny rynek. Jednak nawet i na czarnym rynku nie wszystko jest dostępne. Dzisiaj w Nikaragui kupić kawałek mięsa, to znaczy mieć znajomości albo dolary. Choć i dolar zszedł do podziemia. Amerykański dolar na czarnym rynku kosztuje dziś dwa razy tyle ile wynosi kurs oficjalny.

Władze tłumaczą kryzys ekonomiczny wojskową aktywnością Contras i amerykańską blokadą ekonomiczną. Jednakże ekonomiczni od władzy niezależni przyznają, że załamaniu się rynku widzą w komunistycznym sposobie zarządzania gospodarką i w centralnym planowaniu.

Jako przykład podaje się tutaj afery z brojlerami. Ludzie dowiedzieli się, że

niespodziewanie gdzieś na państwowej farmie padło dwieście tysięcy kurczaków. Zdechły bo rządowi zabrakło dolarów na kupno dodatkowych pasz białkowych.

Wkrótce, oficjalna, rządowa gazeta na pierwszej stronie zamieściła artykuł zatytułowany „Wytłumaczenie w sprawie kurczaków”. Oświadczono w nim, że z powodu braku protein kurczaki stały się nerwowe, że zaczęły nawzajem siebie obskubiwać. Trzeba było więc je wszystkie wyrzucić.

Nie napisano natomiast, dlaczego protein zabrakło. Władze często organizują łapanki i kontrole na miejskich jarmarkach. W ten sposób usiłuje się ograniczyć spekulację i czarny rynek żywności.

Jedynym, widocznym efektem tych akcji, są latające pomidory, marchewka i ziemniaki, którymi właściciele straganów obrzucają kontrolerów. Po tym życie jarmarku powraca do normy.

Władze sandynistyczne zorganizowały wprawdzie całą sieć sklepów, w których gwarantuje się określone niskie ceny na podstawowe artykuły żywnościowe, jednak dostęp do nich mają tylko pracownicy państwowi. Ma to zachęcić do podejmowania pracy w sektorze społecznym.

Jednak połowa życia ekonomicznego kraju znajduje się w rękach prywatnych, zatem też połowa albo i więcej ludzi uzależniona jest od jarmarków.

Braki żywności to przede wszystkim spadek produkcji. „Chłopi każdego dnia produkują mniej, każdego dnia trudniej jest o wszystko co chłopom do produkcji rolnej jest potrzebne”.

Wreszcie przeprowadzona przez sandynistów nacjonalizacja części ziemi i prywatnych przedsiębiorstw spowodowała niepokój wśród posiadaczy zakładów przetwórczych i warsztatów. Boją się oni inwestować i rozwijać produkcję, bo przecież komuniści ka-

(Dokończenie na stronie 5-te.)

“Doniosła” Decyzja Dobraczyńskiego

Nie da się ukryć, że amnestia zaskoczyła wszystkich. Lecz Wałęsa twierdzi wprawdzie, że dopiero dopuszczenie opozycji do rozmów pokaże na ile władze jest wiarygodna i skłonna do pojednania, ale fakt jest faktem i został — gdzie trzeba — odnotowany.

Zródła decyzji jaruzelskiego gabinetu pozostają nieznane. Poszeptuje się wprawdzie po obu stronach Oceanu, że coś w tej sprawie zdziałał Stephen Solarz, a to znów, że Kard. Król, inni widzą w tym posunięcie generała chcącego prosić Ojca Świętego o zaszczycenie PRL-u trzecią już Pielgrzymką (co jest o tyle mało prawdopodobne, iż o zgodę na przybycie papieża Polaka od dwóch lat zabiega Eipskopat), a jeszcze inni rękę Gorbaczowa.

Tymczasem okazuje się, że amnestia była dziełem PRON-cia, a dokładniej jego szefa Dobraczyńskiego. „Doniosła Decyzja Dobraczyńskiego” (w skrócie DDD) została ujawniona w wywiadzie, jakiego udzielił agencji PAP.

DDD została podjęta i stała się faktem. Co więcej — faktem stało się także porozumienie. „Wychodziliśmy z zasady — powiedział naczelny PRON-ciowiec — że „każdy Polak jest potrzebny Polsce,” bo zdawaliśmy sobie sprawę, iż nie wszyscy działający przeciwko państwu czynią to z nieuczciwych, agenturalnych pobudek.”

Warto zauważyć — „nie wszyscy.” Pytanie tedy — ilu nie? Dwóch, trzech, siedemnastu? A może jeden? Nam się do tej pory wydawało, że agenturalną działalność prowadzili do tej pory koledzy Dobraczyńskiego i że to my będziemy mogli kiedyś napisać — „nie wszyscy”...

Z wywiadu dowiadujemy się, że nie komitety obrony więzionych za przekonania, nie rady prymasowskie i inne, a właśnie PRON-cie występowało co rusz o zwolnienia, a to amnestię. Posunęło się aż do tego, że wystąpiło „z inicjatywą humanitarną wobec młodych” i czuwało nad jej przebiegiem. DDD zaowocowała w czerwcu tego roku, kiedy to Sejm przyjął, a 17 lipca ogłosił, ustawę amnestijną.

Nieszczęście polega na tym, że PROM i jego szef nie bardzo wiedzą co czynią. Chęć bycia „kimś,” działania, reprezentowania, ściskania rąk i otrzymywania orderów jest silniejsza niż zdrowy rozsądek.

PROM tworzą ludzie (pomińmy narzuconych z góry) odczuwający niedowartościowanie, ludzie, którzy z różnych przyczyn nie znaleźli się w ruchu odnowy. Nagle, gdy nastąpiła „wojna,” poculi się potrzebni i na miejscu. Ludowa „ojczyzna” powołała ich do czynu, odkurzyła i dała głos. Nic to, że głos, z którym władza nie liczy się ani na jotę, nic to, że w oczach narodu docze-

kali się miana zdrajców i sprzedawczyków. Grunt, że działają.

W tym działaniu utwierdza ich PAP. Oto co pisze sławetna agencja w poamnestyjnym komentarzu: „Płaszczyznę porozumienia (po wprowadzeniu stanu wojennego) tworzyły fakty politycznych, społecznych i gospodarczych reform (...) otwartość na współpracę ze wszystkimi, którzy stojąc na gruncie konstytucji pragnęli służyć swemu krajowi. Niezależnie od przeszłości i aktualnie wyznawanych problemów... Porozumienie z każdym rokiem, z każdym miesiącem nabierało coraz autentyczniejszej treści społecznej. Decyzja uwolnienia wszystkich zatrzymanych i więzionych za czyny przeciwko państwu i porządkowi publicznemu jest faktem potwierdzającym proces normalizacji w kraju, aktom rozszerzenia porozumienia narodowego.”

O cóż tedy chodzi? Okazuje się, że porozumienie już zostało — przez sam fakt amnestii — zawarte. Kto je zawarł? Wiadomo — Jaruzelski z Kiszczakiem.

PRON nie jest niczym nowym. Jak PZPR zatąpiła PPR, a ZSMP wskoczył na miejsce ZMS-u, tak PRON osiadł na jeszcze cieplem stolcu zajmowanym przez FJN — organizację równie nieruchawą, równie podporządkowaną i równie pogardzaną. Po latach „działalności” okazało się, że FJN nie potrafi wykazać się niczym ponad... udział w tzw. wyborach do Sejmu i rad narodowych, ergo w fikcji. Zaszła potrzeba zmiany. I tak narodziło się dziecko zramolałego pismaka, członka PAX-u, jedynego w PRL pisarza-milionera — Dobraczyńskiego.

Dlaczego amnestię podciąga się pod DDD? To pytanie pozostawmy bez odpowiedzi do czasu kiedy rozpocznie się dialog lub... ponowne aresztowania.

To i Owo

Najgęściej zaludnionym krajem świata jest Monako, gdzie średnia zaludnienia wynosi 41,000 osób na 1 milę kwadratową.

☆☆☆

Praprzodkowie konia 60 milionów lat temu byli tylko stopę wyżsi niż to miłe zwierzę, które oglądamy dzisiaj.

☆☆☆

Liczebność orangutanów, jedynych azjatyckich reprezentantów wielkich małp człekokształtnych, oblicza się obecnie na 2,5 tys. osobników; żyją one głównie w dziewiczych lasach wysp Borneo i Sumatry.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

CO SIĘ DZIEJE W POLSKIM SPORTCIE?

Polscy reprezentanci sportu bili najprzeróżniejsze światowe rekordy. Wlekkoatletyce na honorową listę wpisać się biegacze i skoczkowie, a także miotacze, do których należały rekordy w oszczepie i dysku. Nazwiska Chromika, Krzyszkowiaka, Sidły, Piątkowskiego, Wszóły, Schmidta, a także ich koleżanek Duńskiej-Krzesińskiej, Sukniewicz, Rabsztyń, Gryzieckiej znane były miłośnikom sportu na całym świecie.

Był okres, że światową czołówkę stanowili polscy ciężarowcy. Zieliński, Paliński, Baszanowski bili rekordy w trójbój, a kilku ich kolegów wpisywało się na listę rekordzistów w poszczególnych bojach. Przed wielu laty rekordy świata należały do łuczników, a także łyżwiarzy szybkich. Nawet polski pływak był przez jakiś czas najlepszym z najlepszych.

Od kilku lat w niektórych dyscyplinach, które kiedyś należały do rekordowych, Polska nie odnosiła większych sukcesów. Jedyny rekord, który przez długi czas należał do polskiej reprezentantki, był udziałem Grażyny Rabsztyń. Ale rekordy mają to do siebie, że "polują" na nie najlepsi z najlepszych. W końcu został "upolowany" i ten rekord przez doskonałą zawodniczkę bułgarską Jordankę Donkową.

Czy długo czekać będzie Polska na następny rekord w lekkiejatletyce? Chyba tak. Trzeba zastanowić się głębiej. Czy obecnie w szeregach polskiego sportu jest jakaś realna szansa na jakiś rekord świata?

We wszystkich sportach wymiernych — Polski sport oddalił się zdecydowanie od światowej czołówki. Polska nie ma wiele do powiedzenia w ciężarach. Łucznicy i strzelcy strzelają coraz mniej celnie. O żaden rekord, nie mogą się pokusić kolarze, choć w ich specjalnościach, szczególnie na torze, rekordowych konkurencji nie brakuje.

Polacy nie mają także prawie nic do powiedzenia w pływaniu. Zdobyć mistrzostwa USA przez Wojdę było przyjęte z entuzjazmem, ale prawie nikt nie podkreślił, że polski pływak uzyskał wówczas czas, który mieści się gdzieś w okolicach dwudziestego miejsca w tym sezonie na świecie. Potwierdziły to zresztą madryckie mistrzostwa.

Tyle o sportach wymiernych, w których o porównanie stosunkowo łatwo. Ale także i tam, gdzie medale i mistrzostwa zdobywa się w bezpośredniej, ale niewymiernej rywalizacji coraz trudniej polskim sportowcom o sukces.

Piłkarze polscy zawiedli na Mundialu-86 w Meksyku. Słabo spisali się piłkarze ręczni. Siatkarze nie mogą nawiązać do dawnych tradycji cudownego zespołu, który kilka tygodni temu przypomniał wszystkim o swych wielkich sukcesach. Koszykarze także odpadają w przedbiegu.

Gdzieś tam jeszcze, na medalowych, ale brązowych miejscach plasują się judocy i bokserzy. Ale pamiętając o świetności tych ostatnich, ich ogromne sukcesy sprzed kilkunastu lat, gdy zmiatały z ringu europejskiego i zamorskich rywali, także nie można mieć większej satysfakcji.

Cóż to takie wielkie narzekanie. Polska odniosła jednak spore sukcesy! A ostatni triumf w lotniczej nawigacji? — powiedzą niektórzy. Rzeczywiście, Polacy wygrywają samolotowe zawody, pływania na desce i coś tam jeszcze, ale są to

albo młode dyscypliny, albo takie, w których rywalizacja nie jest jeszcze zbyt duża. Bo nawet w powożeniu czterokonnymi zaprzęgami, w której to specjalności Polacy byli nie tak dawno mistrzami, na ostatnim championacie nie zmieścili się nawet w pierwszej dziesiątce. Czyżby niedługo było podobnie z pozostałymi specjalnościami, nie uznanymi za wiodące i nazbyt popularne na świecie, ale jeszcze "polskie"? ...

Nad całością polskiego sportu, a głównie tego, w którym staje się w olimpijskie szranki, warto się chyba głęboko zastanowić. Bo jeśli nie nastąpi jakaś radykalna metamorfoza, Polacy mogą do Seulu jechać z podobnymi nadziejami, z podobną formą i podobnymi szansami, jak na Igrzyska do Helsinek, w ... 1952 roku.

☆☆☆

NIE DOCZEKAŁ

Juan Manuel Fangio był jednym z najwspanialszych kierowców wyścigowych świata. Zdobył kilka razy tytuł mistrza świata Formuły I, triumfował w wielu wyścigach Grand Prix. Nawet gdy był już w "podeszłym" automobilowym wieku, nadal radził sobie z młodszymi konkurentami.

23 czerwca ukończył on 57 lat, ale niedługo później umarł na serce, podczas oglądania transmisji w piłkarskich mistrzostw świata.

Wielkiego triumfu swych krajanów którzy sięgnęli przecież po mistrzostwo, już niestety nie zobaczył.

NIECO STATYSTYKI

Piłkarskie mistrzostwa świata dawno już poza nami, ale warto chyba zapoznać miłośników futbolu z kilkoma danymi statystycznymi.

Otóż w 52 spotkaniach rozegranych w Meksyku padły 132 bramki, co daje przeciętną 2,53 na spotkanie. Dla porównania w Hiszpanii w 52 spotkaniach padło 146 bramek, co dało przeciętną 2,80!

W Meksyku 132 bramki strzeliło 81 graczy. Tylko Kanadyjczycy nie strzelili celnie ani razu.

Odwieczna rywalizacja pomiędzy Europą i Ameryką Południową zakończyła się zwycięstwem Ameryki.

Nie tylko z powodu zdobycia mistrzostwa przez Argentczyków. W bezpośrednich pojedynkach drużyny południowoamerykańskie spotkały się z europejskimi aż 17 razy. Dziewięć razy wygrali Amerykanie, sześć spotkań przyniosło wynik remisowy i tylko dwa razy wygrali reprezentanci Starego Kontynentu.

Było to w meczach Danii z Urugwajem 6:1, i Anglii z Paragwajem 3:0. W sumie stosunek bramek aż 27:18.

WÓJCICKI I SMOLAREK STRZELAJĄ BRAMKI W BUNDESLIDZE

Piłkarze Niemiec Zachodnich rozegrali mecze I rundy pucharu kraju. Dobrze spisywali się w tych spotkaniach polscy piłkarze, występujący w zachodniemieckich klubach.

Włodzimierz Smolarek strzelił trzecią bramkę dla Eintrachtu Frankfurt ustalając wynik na 3:1 w meczu tej drużyny z Entrachtem Brunszwik. Dwa pozostałe gole dla zwycięzców zdobyli: Australijczyk Mitchell i Kraus.

Zespół Romana Wójcickiego i Andrzeja Buncola — FC Homburg pokonał na wyjeździe Victorię Goch 3:0. Autorem jednej z bramek był Roman Wójcicki, który wykorzystał rzut karny. Dooley i Frenken strzelili dwa pozostałe gole dla gości.

☆☆☆



WASHINGTON—Powitanie prezydenta Brazylii Jose Sarney przez Kongres. U.S. 11 września br. Na zdjęciu wiceprezydent George Bush i marszałek Izby Thomas "Tip" O'Neill, oraz prez. Sarney. (UPI)

Z Życia w Polsce Ludowej

• Spółka polonijna "Marbet" wypuściła na rynek krajowy ekrany, które po ustawieniu za grzejnikami centralnego ogrzewania miały kierować ciepło na cały pokój. Czyniły to, ale jednocześnie wydzielają szkodliwe dla zdrowia opary.

Prasa partyjna rzuciła się z pasją na firmę, przeciwnicy polonijnych "prywatniaków" szaleli. Aż tu nagle któreś nieco uczciwsze czasopismo doniosło że ten wyrób spółki "Marbet" był zatwierdzony i zalecony przez Państwowy Zakład Higieny.

• W Skarżysku-Kamiennej milicja aresztowała mężczyznę, który włamywał się do piwnic i składów makułatury i wycinał z czasopism fotografie rozebranych dziewczyn.

W mieszkaniu kolekcjonera znaleziono ponoć kilkadziesiąt kilogramów takich wycinaków, zresztą technicznie bardzo słabych i przeważnie mało estetycznych.

• Pogłoska że członkowie bogatej przed wojną rodziny Poznańskich byli

Nikaragua Na Co Dzień

(Dokończenie ze strony 4-tej.)

zdego następnego dnia mogą im to wszystko zabrać.

Jeden z rozmówców amerykańskiego dziennikarza powiedział: "Problem polega na tym, że my, społeczeństwo, nie mamy żadnych korzyści z bogactw naturalnych naszego kraju. Rząd bierze i sprzedaje za granicę, a nam w zakładach brakuje surowców, my też nie jesteśmy właścicielami naszej produkcji, pensje wyznacza władza, nie ma żadnej relacji pomiędzy robotnikami a władzą. My nie ufamy władzy, władze nie ufamy nam, bo podejrzewają bez przerwy sabotaż.

Wychodzi na to, że to właśnie rządzący komunisi są największymi sabotażystami naszego kraju".

"Los Angeles Times" zauważa jednak, że sandyniści stosują pomyślową politykę. Ostatnio uruchomiono specjalną stację radarową w programie której można oficjalnie krytykować rządzących z Ortegą na czele.

Ludzie po prostu mają prawo narzekać. To uspokaja trochę nastroje. Dlaczego wobec pogłębiającej się nędzy i niezadowolenia ludzie pozostają bierni?

Wielu powiada, że ze strachu, bo władze natychmiast każdemu protestującemu przyklejają etykietkę członka Contrasa, a to już grozi karą śmierci.

Omówiłem ten tekst amerykańskiego dziennika, bo narzuca się tu analogia. Oto wszędzie gdzie komunisi zdobyli władzę zaczęło brakować żywności i rozwijał się czarny rynek dolara oraz dóbr codziennego użytku.

Oto rzeczywiste prawo materializmu historycznego.

A. Świeykowski
(Na Antenie)

BETTER ENGLISH

By Lin Illwitzer

The School for American English, Chicago

Idioms: "The Long And The Short Of It"

When we're learning another language, teachers often say, "When you learn one adjective, learn its opposite at the same time." So, when we learn large, we also learn small; when we learn beautiful, we also learn ugly, and so on. In this column, we're going to take a look at some idioms with the words short and long.

"I'll be with you shortly," says the salesperson, who is waiting on another customer. We're used to that meaning: "soon." But what about "Leave that alone," said my neighbor shortly. It certainly doesn't mean "soon" here: it tells us that the neighbor was in a bad mood, and spoke unpleasantly, biting off each word snap-snap-snap!

What's a short cut? "Don't go the long way. Take a short cut through this alley." It's a way of making your trip—on foot or by car—shorter. Instead of walking to the corner and then turning onto the next street, you might take a short cut through someone's yard.

Your boss says to you, "Can you work overtime next week? We're short-handed." The boss doesn't mean that everyone has hands only six inches long, does she? "Hands" is a word that refers to ordinary sailors on a ship. We use it also to mean "employees" in the expression short-handed. There's no opposite like "long-handed" for too many "hands."

There is an opposite for short-hand, however, which is longhand. Again, these have nothing to do with the actual measurement of your fingers; they're systems of writing. Longhand is the way we all write when we pick up a pencil. We write all the words in full: we write everything out. Shorthand, though, is the method of rapid writing that stenographers of secretaries use. It's a system of marks that represents words and groups of words.

While we have parts of the body with long and short, what do you think a longhair is? A longhair is an intellectual, especially a music lover, because those men had long hair at a time when ordinary men wore their hair short. Nowadays, longhair refers to a man or woman.

"Why the long face, friend? Cheer up!" What's a long face? Well, thing of someone who is very sad. Doesn't their face look longer than it does when they are happy? Sure, that's why we call it a long face.

Before the era of McDonald's and Burger King, similar food was prepared by a short-order cook, in a short-order restaurant or diner. He prepared what we now call "fast food"—food that can be quickly prepared for a customer who doesn't want to wait long. Related to this idiom is in short order, as "I'll have your car ready for you in short order," said the mechanic. That means the same thing as shortly, or before long.

What about in short? This is different from "in short order." Here's your neighbor, who has just returned from a vacation: "We went to London, to Paris, to Madrid, to Rome; in short, we went to all the capitals." The idiom gives a summary: you can also say "in brief."

Do you like that great American dessert, strawberry shortcake? Is it really "a short (not tall) cake"? Not necessarily. Here, the word short means the butter or some other form of shortening (lard, bacon fat, margarine, corn oil), that is used to make cakes, biscuits, piecrust, cookies, and other kinds of pastry. There's a lot of butter in a good shortcake, and that's what gives it the name. Delicious! Continuing with food words, have you ever heard of a long dozen (or baker's dozen) of something? That just means thirteen, rather than twelve, the normal dozen. It's the generous baker that gives thirteen little cakes when you pay for only twelve! This idiom can be used for items outside the bakery, too.

Do you ever eat longhorn cheese? That name is obvious, when you remember that the milk in cheese comes from cows, and that cows have horns on their heads. Most cows have short horns (and are cal-

led Shorthorns), but some have long horns (and are called Longhorns). Longhorn cheese is a mild Cheddar cheese.

You've heard people who are going away from each other say "So long!" instead of "Good-bye." It's a useful colloquial phrase, and it's used all day long and all night long. Those are also useful phrases. Imagine your co-worker, coming to work looking exhausted, saying to you, "Our new baby cried all night long." Now you know why he looks exhausted! Or perhaps the boy next door comes back from day camp in the summer, saying proudly (and incorrectly), "I swam all day long!" Substitute phrases would be "the whole night/day," or "the entire night/day."

Imagine yourself in church one Sunday, or at a lecture, or in front of the TV set when a politician is speaking, and someone says, "He's a long-winded speaker, isn't he?" What is the speaker doing? He's talking too much, and talking too long, and someone doesn't like it. "He/She sure is long-winded" is a common expression.

"I'm running short of patience!" says the mother of six young children, late in the afternoon. "I'm running short of bags," says the checker in the supermarket. "We ran short of rye bread yesterday, so we'd better bake some more today," says the baker to his helpers. This is almost like "running out of" something, but not quite. When we run short of something, we still have some left, but not much.

You might think that someone who is shortsighted can see things up close, but not at a distance. Not so! That's a nearsighted person. Shortsighted isn't a literal expression, but a figurative one. It refers to someone who doesn't plan for the future, but focuses his/her attention on the present time. "It's shortsighted of you to pay rent when you could afford to buy a house." "He's/She's too shortsighted to invest his/her money wisely; he/she keeps it in a mattress." "He's/She's interested only in having a good time. He's/She's too shortsighted to think about the future."

You want to be careful of someone who has a short fuse or who has a short temper. That's a person who gets angry easily and quickly.

When you were a child, did the little boys wear short pants or longies? Were the longies reserved for special occasions? In many countries, it's usual for little boys to wear short pants, and "graduate" to long pants at a certain age.

Longies sometimes refers to long underwear, too. However, these garments with the long sleeves and long legs are often called long johns. They're not very attractive, but they're certainly a good thing for Chicago in January!

To make a long story short, English has a lot of expressions with long and short. We haven't looked at all of them, by a long shot, but we haven't given them short shrift, either. And that's about the long and the short of it!

Apel o Zużyte Znaczki Pocztowe

Od kilku lat zajmujemy się pracą charytatywną niesienia pomocy ubogim rodzinom w Polsce przez wysyłkę odzieżowych paczek. Otrzymujemy wiele listów z Polski z prośbą o pomoc. Sytuacja w kraju jest nadal trudna. Pragniemy kontynuować tę działalność, ale potrzebujemy pomocy. Dlatego zwracamy się do szanownych Czytelników z uprzejmą prośbą o zużyte znaczki pocztowe, krajowe i zagraniczne. Znaczki prosimy nie odklejać z kopert ale wyciąć je ostrożnie, by nie uległy uszkodzeniu.

Za okazaną pomoc ślemy serdeczne Bóg zapłać!

Mission Aid Dept.
Franciscan Friars, Pulaski WI 54162.

Myśli

Nie ma powrotu do jaskin! Jest nas za dużo.

Wszystko można ulepszyć z wyjątkiem człowieka.

Lec

Brecht



Na powyższym zdjęciu fragment meczu francuskiej ekstraklasy Brest — Paris St. Germain. O piłkę walczą dwaj czarnoskórzy zawodnicy — Brazylijczyk Julio Cesar (z prawej) i Senegalczyk Jules Bocande (w wyskoku).

(Reuter)

Tęsknota Za Ojczyzną Wspomnienie o śp. Wiktorze Sawickim

W lipcu bieżącego roku powrócił do kraju ojczystego 88-letni emigrant polityczny.

Urodzony w Kruhelu na Wołyniu, gdzie spędza lata dzieciństwa i ucze- szcza do gimnazjum w Kowlu, jest zmuszony do wyjazdu podczas pierw- szej wojny światowej razem z rodzi- ną w głąb Rosji, do Irkucka. Tam kończy gimnazjum. Repatriowany w 1922 roku, kształcił się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracuje jako urzędnik w Warszawie, admini- struje majątkiem koło Kamienia Ko- szyńskiego na Polesiu, żeby znów znaleźć się w czasie drugiej wojny światowej poza krajem rodzinnym.

Będąc członkiem Instytutu Roma- na Dmowskiego w Chicago, często podczas spotkań okolicznościowych opowiadał gronu przyjaciół o swych przeżyciach i spostrzeżeniach z okre- su rewolucji w Rosji. Wiktor Sawicki, zacny człowiek, prawy Polak, za- pragnął pod koniec swojego życia i przebytej chorobie serca powrócić do kraju ojczystego.

Zanim otrzymał pozwolenie na wy- jazd do swoich w Warszawie musiał wypełnić wiele arkuszy z pytaniami.

Dosłownie pismem spowiedź z ca- łego życia. Kiedy już przebrnął przez gmatwaną krzyżującą się pytań i odpowiedzi, pozostała mu jeszcze jedna do wypełnienia na pytanie po- co wraca do swej Ojczyzny. Cóż mógł on na nie odpowiedzieć?

Podał krótko, że chce wrócić, by tam umrzeć. W miesiąc później jego przyjaciele otrzymali krótką wia- domość: Wiktor zmarł 23 sierpnia.

Ci, co go znali, przyjaciele, wie- dzący o jego tęsknocie za Ojczyzną, będą się modlić podczas mszy św. za duszę Wiktora Sawickiego w dniu 23 września o godz. 6:30 wieczorem w St. Hyacinth Church, 3636 W. Wolf- ram ul.

Instytut Romana Dmowskiego
Oddział w Chicago

Rośnie Napięcie w Południowym Libanie

Tel Aviv. (UPI) — Dowództwo ar- mii izraelskiej wydało dziennikarzom zakaz wjazdu do południowej części Libanu z terytorium Izraela. Nie po- dano ani przyczyny, ani terminu od- wołania zakazu.

Obserwatorzy podają, że dzienni- karzom zakazano wjazdu w związku z "napięciem" jakie ostatnio panuje w tym rejonie Libanu.

Minister obrony Izraela powiedział w niedzielę, że "jego kraj podejmie wszelkie możliwe środki, by po- wstrzymać ataki na żołnierzy izrael- skich w 'strefie bezpieczeństwa' ogłoszonej w południowym Libanie." Yitzhak Rabin dodał, że Izrael zwiększy poparcie dla milicji połud- niowo-libańskiej odpowiedzialnej za bezpieczeństwo w tym rejonie.

Napięcie wzrosło w Libanie po czwartkowym morderstwie 11 człon- ków milicji libańskiej. Rany poniosło wówczas 10 osób. O atak ten podej- rzewa się partyzantów muzułmań- skich.

Koniec Konferencji w Szkokholmie

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

banii, oficjalnej informacji o ru- chach wojsk, jeżeli bierze w nich udział więcej niż 13 tys. żołnierzy, jak również zaproszenia zagrani- cznych obserwatorów na manewry z udziałem powyżej 17 tys. żołnie- rzy.

Informacja o planowanych ma- newrach jest również wymagana, o ile bierze w nich udział ponad 300 czołgów, nawet jeżeli liczba żołnie- rzy jest niższa od wymienionych powyżej.

Powyższe punkty porozumienia są wynikiem kompromisu.

W pierwszej fazie konferencji strona sowiecka domagała się, aby zawiadomienie o manewrach doty- czyło 20 tys. żołnierzy, podczas gdy Zachód pragnął, aby dotyczyło 6 tys. Moskwa wyraziła zgodę na 16 tys., Zachód na 9 tys. Zachód doma- gał się także, aby ta sama liczba żołnierzy decydowała o udzieleniu informacji na temat manewrów i zaproszeniu obserwatorów, ZSSR domagał się ustalenia różnych li- czb.

Jak twierdzą zagraniczni obser- watorzy, efekt przyjęcia takich za- sad porozumienia spowoduje, że przedstawiciele państw zachodnich nie będą mogli obserwować wię- kszosci manewrów przeprowadza- nych w głębi terytorium Związku Sowieckiego. Natomiast większość manewrów odbywających się przy zachodnich granicach ZSSR, w któ- rych będzie brało ponad 17 tys. żoł- nierzy będzie obserwowanych przez wysłanników innych państw.

Ustalone liczba 13 tys. żołnierzy jest dla Zachodu zadawalająca, po- nieważ dotyczy większości mane- wrów liczniejszych formacji. Poro- zumienie zezwala na domaganie się przeprowadzenia trzech inspekcji rocznie na terytorium innego pań- stwa, jeżeli zaistnieje podejrzenie, iż odbywają się tam manewry, o których nie powiadomiono pozosta- łą kraj.

Państwa zachodnie domagały się, aby istniała możliwość przeprowa- dzenia pięciu takich inspekcji, lecz strona sowiecka nie wyraziła na to zgody.

Związek Sowiecki domagał się także, aby inspekcje z powietrza były dokonywane z samolotów do-

starzonych przez państwo, na te- renie którego odbywają się ma- newry.

Zachód chciał korzystać z samo- lotów dostarczonych przez państwa neutralne. W niektórych przypad- kach porozumienie dopuszcza, aby obserwatorzy korzystali z własnych pojazdów.

Uczestnicy konferencji zatwier- dza oficjalnie treść porozumienia w dniu dzisiejszym. Porozumienie wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1987 r. Konferencję zakończy prze- mówienie premiera Szwecji Ingva- ra Carlssona.

Propozycja Budowy Nowej Stolicy Peru

Lima, Peru (UPI) — "Lima nie jest miastem przyszłości" — stwier- dził peruwiański prezydent Alan Garcia na posiedzeniu osobisto- ści rządowych. Prezydent zapropono- wał budowę nowej stolicy państwa. Miała być ona być usytuowana na wzgórzach w dolinie rzeki Mantaro, 125 mil na wschód od dzisiejszej Limy.

"W dzisiejszej stolicy nie ma do- statecznej ilości wody dla każdego mieszkańca. Niedługo zabraknie też prądu i miejsc pracy" — stwier- dził Alan Garcia.

Dolina rzeki Mantaro jest bogata w ziemię uprawną, ma dostęp do życiodajnej dżungli i do prawie ca- łej elektryczności Peru. W tych oko- licach będzie budowana elektrow- nia wodna o dużej mocy.

Oprócz bogactw naturalnych re- gion ten jest ubogi we wszystko pozostałe. Poniżej 50 procent mie- szkańców ma w domu energię elektryczną, mniej niż jedna czwar- ta z nich ma dostęp do bieżącej wody.

Obserwatorzy twierdzą, że pro- jekt przeniesienia stolicy jest ko- nieczny, gdyż w przepelnionej Li- mie aktualnie mieszka ponad jedna trzecia z 20-milionowej populacji Peru. Tam też usytuowano 70% przemysłu narodowego.

Peruwiańska propozycja nastą- piła w pięć miesięcy, od czasu, kiedy prezydent Argentyny Raul Alfonsin zapowiedział budowę no- wej stolicy tego kraju na połud- niowych równinach Patagonii.

"Żądamy Legalizacji Solidarności"

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

(jutro) ma wziąć udział.

Wydaje się, że w Polsce na nowo odżyły nadzieje na odtworzenie NSZZ "Solidarność." Nawet wbrew oficjalnemu stanowisku władz, któ- re nie stawiają bynajmniej znaku równości pomiędzy amnestią a dia- logiem.

Wręcz przeciwnie, w czwartko- wym przemówieniu gen. Jaruzelski ostrzegł przywódców opozycji przed podejmowaniem jakiejkolwiek działalności i oświadczył, że "Sol- idarność" nigdy legalna w Polsce nie będzie.

W łonie opozycji trwają od tygod- nia — jeśli wierzyć obserwatorom zachodnim — gorące dyskusje nad sposobem, w jaki należy potraktować "propozycje" władz. Lech Wa- łęsa twierdzi, że należy uzbroić się

w cierpliwość. Przewodniczący Związku pokłada nadzieje w spot- kaniu czołowych działaczy "Sol- idarności," jakie odbędzie się w na- stępny poniedziałek w Gdańsku.

Największe wątpliwości budzi w łonie działaczy opozycyjnych spra- wa "rady konsultacyjnej," która ma rzekomo zostać powołana z udziałem "wszystkich" przedsta- wicieli życia publicznego w Polsce. Zwolennikom tej myśli, którzy twierdzą, że rząd znajduje się pod presją zarówno ze strony uwarun- kowań gospodarczych, jak i polity- cznych, co da się wygrać dla spra- wy polskiej, przeciwstawia się silna grupa opozycyjna z Bujakiem i Frasińskim na czele. Ci ostatni są zdania, że ulgi są chwilowe, a na współpracę z władzami liczyć nie można.

Ojciec Walki — Abu Nidal

"Ja jestem złym duchem dla wszystkich tajnych służb. Jestem złym duchem poruszającym się no- cą wywołując koszmary" — powie- dział kiedyś Sabri al-Banna na te- mat sekretnej służby tajnych służb i życia terrorystów. "Jestem Abu Nidal — odpowiedź dla wszystkich cierpiących i nieszczęśliwych Ara- bów".

Abu Nidal jest autorem ubiegło- rocznej masakry na lotniskach w Rzymie i Wiedniu i ponad dwudzie- stu innych aktów terrorystycznych, z których większość kierowana była przez arabskie lub palestyńskie organizacje. Abu Nidal jest chyba najbardziej zdeterminowanym i niebezpiecznym terrorystą operu- jącym w dzisiejszych czasach; gro- zna figura, którą może zatrudnić każde państwo arabskie do roz- wazywania waśni między sobą. Przechodząc od jednego patrona do drugiego jest w stanie rzucać zgo- rzknięte kadry palestyńskie na ich cele ataku — głównie izraelskie lub zachodnie — i zamieniać je w orgię krwi i nienawiści. Interesującą bio- grafie tego terrorysty w swojej książce i serii artykułów przedsta- wia Yossi Melman, izraelski kores- pondent magazynu "Jane's Defen- se Weekly". Po raz pierwszy przed- stawia on czytelnikom powiązania Abu Nidala ze światem arabskim.

W większości spektakularnych ataków terrorystycznych ostatnich lat — włącznie z zamachami bom- bowymi na samoloty pasażerskie EL Al i TWA — maczał palce Abu Nidal. W 1976 i 1977 roku jego orga- nizacja znana pod nazwą "Czarny Czerwonec" podjęła dwie próby za- machu na życie syryjskiego minis- tra spraw zagranicznych Abd al- Halima Khaddama. Od 1980 roku Abu Nidal staje się tajnym agentem Iraku i także z pomocą Syrii za- główny cel swych ataków obiera osobę Yasira Arafata. W czerwcu

Hydranty Bez Wody

Pożar, który wybuchł w największej warszawskiej drukarni "Domu Słowa Polskiego" zniszczył wydział fotokła- du, wyposażony w nowoczesne, stero- wane komputerowo urządzenia pro- dukcji brytyjskiej. Do akcji ratunkowej skierowano 46 jednostek straży pożarnej. W hydran- tach przeciwpożarowych drukarni nie było jednak wody. Strażacy musieli sprowadzać specjalne cysterny.

Korespondent "Timesa" w Wars- zawie zwraca uwagę, że ogień strawił wyłącznie wydział fotokładu, naj- mniej podatny na zapalenie, mimo że w pozostałej części budynku prze- chowywane są rozpuszczalniki, farby i papier...

1982 roku podejmuje on też próbę zamordowania izraelskiego amba- sadora w Londynie. Jak twierdzi autor artykułu, wszystkie próby mają tę samą metodę. Wszystkie są "w stylu Abu Nidala".

Były izraelski premier Menachem Begin uważa, że "wszystkie te za- machy są dziełem tych samych lu- dzi — z organizacji OWP".

"Abu Nidal, Abu Shmidal, co za różnica" — twierdzi Menachem Begin. Izraelski korespondent ba- dający biografię terrorysty niestety nie podaje szczegółów organizacyj- nych jego siatki. Niewiele pisze o treningu, rekrutacji wśród studentów czy dyscyplinie terrorystów.

Abu Nidal urodził się w 1937 roku w Jaffie w jednej z najbogatszych rodzin w okolicy, której w 1948 roku państwo żydowskie przyznało w po- siadanie rozległe sady. "Zamiast niezmierzzonego bogactwa Sabri wolał skrajną biedę" — pisze autor. "Zamiast dużego domu i pokoju pełnego zabawek chciał on nie wię- cej, tylko namiot" w obozie uchodź- ców w rejonie Gazy. Tam właśnie Sabri al-Banna zmienił sobie imię na partyzantkę Abu Nidal, co w wolnym tłumaczeniu znaczy "oj- cieć walki".

Melman twierdzi, że terrorysty nie rodzą się, lecz powstają w pa- lestyńskich obozach uchodźców w Libanie. Mohammed Sarham, jedyn- ny terrorysta, który przeżył atak na samolot EL Al na rzymskim lotnisku wyrósł w obozie Shabra i Shatilla. Jego ojciec był wśród 800 ofiar za- bitych przez chrześcijańską milicję przy pomocy Izraelczyków.

Sabri al-Banna może być uważa- ny jako autentyczny fenomen w ru- chu palestyńskim. Jego zdolność rekrutowania do ruchu młodych studentów arabskich świadczy o je- go charyzmatycznych cechach charakteru. Jego nieustępliwość, gotowość do prowadzenia walki w każdych okolicznościach i za wszel- ką cenę uczynić go legendarną po- stacią wśród młodych Palestyń- czyków. Nie jest wykluczone, że jeśli swary polityczne na Bliskim Wschodzie potoczą się dalej tym torem, to sposoby i doktryny Abu Nidala mogą stać się dominujące w ruchu palestyńskim w drugiej po- łowie lat 80-tych i na początku 90- tych.

W 15 Miesięcy Przez Obie Ameryki

Fairbanks, Alaska. (UPI) — Po- nad 15 miesięcy zajęła trzem mło- dym chłopcom argentyńskim pod- róz z południowego przylądka Ame- ryki Południowej na Alaskę. Trwa- łoby to znacznie krócej, gdyby nie to, że postanowili oni dostać się na Alaskę... autostopem. Na czele wyprawy stał "rodowity" Argentyń- czyk o dziwnie swojsko brzmiącym nazwisku Skliarewski.

"15 miesięcy marzeń i 15 mie- sięcy problemów" — stwierdził Skliarewski po szczęśliwym przy- byciu do Fairbanks na Alasce. "Je- steśmy bardzo szczęśliwi".

Wyprawa przez Południową Środ- kową i Północną Amerykę miała długość ponad 27,000 mil. Autosto- powicze pokonali tę odległość w 67 etapach. Większość z nich było kilku- lub kilkunastodniowych. Naj- większy stan USA, Alaskę pokonali oni w ciągu zaledwie dwóch dni.

"Mam nadzieję, że nasz rekord odnotowany będzie w Księdze Gui- nessa" — obiecał 20-letni Fer- nando Skliarewski, — alaskańskim dziennikarzem.

Chłopcy podczas podróży zrobili 27 tys. zdjęć i po powrocie do domu mają zamiar wydać książkę opisu- jącą ich przeżycia.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababica nasza, śp.

Anna Talaga
(z domu Hankus)
(żona śp. Jana Zwierzyna i śp. Jana Talaga; matka śp. Maxa i śp. Kazimierza i teściowa śp. Franciszka Marzec)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Towarzystwa św. Teresy i Towa- rzystwa Apostolstwa Modlitwy, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go września, 1986 roku, o godzinie 11:40 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył się dzisiaj, w poniedziałek, dnia 22-go września, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła św. Jakuba, msza św. o godzinie 9:30, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają w ciężkim żalu pogrążeni: w ciężkim żalu pogrążeni:

Eleonora Marzec i Lorraine (Joseph) Cinguegrani, córki i zięć; Stanisław (Jacqueline), syn i synowa; Helena, synowa; 14 wnuków i wnuczek; 14 prawnuków; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się Pogrzebowy Potereck. Telefon 237-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababica, siostra i ciocia nasza, śp.

Karolina Zielińska
(z domu Sawara)
(żona śp. Piotra i matka śp. Edwina)

Członkini Towarzystwa im. Matki Boskiej Częstochowskiej, Towarzystwa św. Teresy, Towarzystwa Bractwa Niewiast Różańca św., Apostolstwa Modlitwy w parafii św. Jacka, Klubu Przyjaciół parafii św. Jacka i Zjedno- czenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go września 1986 roku, o godzinie 3:30 po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 2 do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3630 W. George St., do kościoła św. Jacka (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrzędek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefina (Ryszard) Ball; Jannette (Walter) Świetlik, Edna (Leonard) Lasek, Teresa (Edward) Rostenkowski, córki z mężami; 10 wnuków, 17 prawnuków; oraz siostrzenice, siostrzeńcy, bratanki i bratanice; dwie siostry i brat w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Dykła Kaplica Pogrzebowa. Telefon 772-6630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra i ciocia nasza, śp.

Helena M. Stermiński
(z domu Grabski)
(siostra śp. Lucja Kielbon)

Członkini SWAP koła im. Michała Hallera; odznaczona krzyżem zasługi SWAP; była sekretarką Post. 141 SWAP; odznaczona Brązową Legią Honorową ZNP; członkini Towarzystwa Wolności Ludu Gr. 2742 ZNP; była sekretarką Gminy 41 ZNP; była sekretarką Okręgu #1 Stow. Weteranów Polskich; skarbniczka Polish American Mothers Veterans; sekretarka klubu im. Prezesa Mazowieckiego; towarzystwa Różańca św. przy kościele św. Jadwigi; Towarzystwa św. Antoniego przy kościele św. Trójcy; Związku Polek; delegatka Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP i delegatka do Wydziału Kobiet okręgu 13-go, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go września 1986 roku, o godzinie 7:00 rano, przeżywszy 72 lata.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 2 do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster, do kościoła św. Jadwigi, msza św. o godz. 10:00, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrzędek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mieczysław, mąż; Antoni (Stanisława) Grabski, brat i bratowa; Władysława Tokarz i Wanda Librak, siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wojciechowski Funeral Home, Józef Wojcie- chowski. Telefon 276-4630.

Żegnając Ofiarną Działaczkę Śp. Helenę M. Stermińską

W ubiegły piątek po krótkiej, ale bardzo poważnej chorobie odeszła od nas bardzo ofiarna i aktywna działaczka społeczna, śp. Helena M. Stermińska.

Śp. Helena Stermińska pracowała z wielkim zapałem i poświęceniem w bardzo wielu organizacjach spo- łecznych, szczególną troską otacza- jąc przede wszystkim organizację weterańską i Stowarzyszenie Wetera- nów Armii Polskiej, oraz organizację braterskiej pomocy Związek Naro- dowy Polski.

W SWAP-ie przez wiele lat pra- cowała jako sekretarka Placówki 141, aktywna była w Korpusie Pomoc- niczym Pań tej Placówki, oraz w Stowarzyszeniu Matek Polsko-Ame- rykańskich Weteranów. Za swą pracę dla dobra weterana-inwalidy odna- czona została specjalnymi wyróżnie- niami, ceniono pracę Zmarłej powie- rzając Jej wiele ważnych obowiąz- ków.

Helena M. Stermińska była bardzo aktywną członkinią Grupy 2742 ZNP Tow. Wolności Ludu. Jako delegatka do Gminy 41 ZNP przez wiele lat

sprawowała tam funkcję sekretarki. Za swą pracę i zasługi odznaczona została przez Związek Narodowy Pol- ski Brązowym Krzyżem Legii Hono- rowej.

Bardzo dużo pracy i czasu poświę- cała jeszcze organizacji powstałej przed wieloma laty, Towarzystwu Przyjaciół Prezesa Mazowieckiego.

Przez lata starała się informować szerokie rzesze Czytelników "Dzie- nika Związkowego" oraz oczywiście członków i członkinie organizacji w których pracowała o ich działalności, nadsyłając komunikaty i zawiado- mienie o zebraniach, imprezach i spotkaniach.

Polonia chicagowska traci ofiarną i aktywną działaczkę społeczną, któ- rej brak na pewno wszyscy dotkliwie odczuja. Pogrzeb śp. Heleny M. Ster- mińskiej odbędzie się we wtorek z domu pogrzebowego Józefa Wojcie- chowskiego, do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz. Mężowi Zmarłej, kom. Mieczysławowi Ster- mińskiemu składamy tą drogą głą- bokie wyrazy współczucia.

Cześć Jej pamięci!

Fala Zamieszek Na Haiti

Port-Au-Prince, Haiti (UPI) — Setki demonstrantów przemasz- rowało przez ulice miasta Gonaives na północy kraju w proteście prze- ciwko beczynności rządu Henri Namphy w zwalczaniu ubóstwa i braku konsekwencji w karaniu by- łych prominentów rządowych za czasów Duvaliera.

Razem z piątkowym w ubiegłym tygodniu odbyły się trzy tego rodza- ju marsze protestacyjne. Radio haitańskie podało, że w jednym z nich policja zastąpiła drogę demonstran- tom. Wybuchły zamieszki, w wyni- ku których kilkanaście osób odnios- ło obrażenia.

Haiti są jednym z najuboższych krajów na świecie, gdzie wskaźnik analfabetyzmu przekracza 90 pro- cent.

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. Główna wygrana \$100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.
2. Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.
3. W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.
4. Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.
5. Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Naro- dowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.

WRZESIEŃ, 1986

Imię, Nazwisko

Numer domu, ulica

Miasto

Stan

Zip code

Kupon należy wysłać na adres:

CZYTELNIK MIESIĄCA

Dziennik Związkowy

6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646



KALENDARZ POLSKI NA ROK 1987

Mamy już w sprzedaży nowy WIELKI KALENDARZ POLSKI "PROMYK" na rok 1987. Na bogatą treść tego cennego poradnika encyklopedycznego złożyły się 42 rozdziały o ciekawej tematyce z różnych dziedzin życia. KALENDARZ POLSKI zawiera 452 strony druku i ponad 250 ilustracji, a cena jego wynosi tylko \$11.50 wraz z przesyłką (w Kanadzie \$15.00).

Zamawiajcie dla siebie i krewnych oraz zachęcajcie do jego kupna znajomych i przyjaciół, podkreślając wysoką wartość tego przydatnego w każdej rodzinie poradnika.

Zamówienia wraz z opłatą (czek lub "Money Order") prosimy przysłać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
*Za Zaliczeniem Poczтовым (COD)
Książek Nie Wysyłamy*

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Pomoc Domowa

Professional Couple Residing in Highland Park Area Seeking LIVE-IN HOUSEKEEPER

Responsibilities include child care (2 young children), Housekeeping, and light cooking. The successful candidate must have high energy level, possess effective oral communication skills and must be able to provide references. Call B. Sawczuk at:

866-0500 X650

POTRZEBNA gospodyni z zamieszkaniem poniżej 25 lat. Dzwonić 6 P.M.-10 P.M. 697-0255.

OPIEKUNKA DO 9 MIESIĘCZNEGO DZIECKA
3-4 dni w tygodniu. Okolica Oak Brook. Proszę dzwonić podczas dnia: 974-9550 wieczorami: 953-8023

OPIEKUNKA DO DZIECI/ GOSPODINI

Z zamieszkaniem w Hillside, wolimy niepałąc. Mówiącą po angielsku. 449-2489

MAID

INTERNATIONAL LTD.
869-1444

Domestics, for excellent families in Chicago area. Live-in or come and go. Also couples. Also weekend work only.

NIANKA/GOSPODINI Z ZAMIESZKANIEM

Mówiąca po angielsku do opieki nad 2 chlopcami: 2 i 4 lata. Musi być poważna z dobrym podejściem do dzieci i być w stanie wykonać trochę pracy domowej. Wspaniałe wynagrodzenie dla kwalifikującej się osoby.
Dzwonić od 5 po południu: 968-1135

NIANKA —

OPIEKUNKA DO DZIECI
Z zamieszkaniem, do opieki 4 1/2 i 2 1/2 letnich dzieci. Lekka praca domowa. Deerfield, Ill. Wymagana dobra znajomość j. angielskiego.
Dzwonić wieczorami: 459-3676

PANI z zamieszkaniem, do opieki nad niemowlęciem, i pracy domowej. 398-6768.

OPIEKUNKA DOMOWA
8 rano-5:50 po poł., w ciągu tygodnia. Od 1 października. Wolimy doświadczoną kobietę z częściową znajomością j. angielskiego. Opieka nad noworodkiem i lekka praca domowa. Północna strona. Dzwonić do pani Guzek: 266-7897 — w j. angielskim.

★ Praca Żeńska

NURSES AIDES wanted, for live in and come and go. English required. 725-7881.

MEDICAL SECRETARY WANTED

For medical center. Full or part time. English speaking. Call between 10 A.M.-8 P.M. 267-2944

WAITRESSES

PART TIME/FULL TIME
English speaking. Experienced or will train. Private country club in N.W. suburbs (Barrington). Pleasant working atmosphere.
381-1960 — Tues.-Sat.

DOŚWIADCZONE operatorki, do szycia na maszynach. 922-1797.

HOUSEKEEPING

Be a Merry Maid. Ideal part time hours. No nites or weekends. Excellent salary. No experience needed. Car necessary. English speaking. Call MERRY MAIDS Professional Cleaning.

381-6243

★ Praca

SUPERVISOR

Individual to supervise and coordinate of people on construction, crew engage in erecting brick building. To give out instructions in the Polish language, as worker on a crew do not speak English. To organize material, to be utilized on the job site. To maintain production and time records, and requisition supplies. 1 year experience as supervisor, or 1 yr exp. as laborer in general construction. Salary \$18.99 per hr. Near North side.

Take this ad to any Illinois Job Service Local office.

Reference no. 82-67-S.

HEATIN COMPANY

SECRETARY

RETIRED LADY

Part time position. Must speak English. Northwest suburb.

647-0360

TAILOR

Full time. Men's, ladies expert. English speaking. Far North Shore. Call David or Pery

432-8548 835-5520

HOTEL O'HARE

MINI BAR STEWARD

Luxury all suite property is seeking an energetic, conscientious person, must understand and speak English. Candidate will work from 10:30 AM-7 PM weekends included.

★★★★

HOUSEMAN

Excellent opportunities for intelligent an enthusiastic person. Ideal candidate will have flexible working hours.

Application accepted

Monday 9-22-86

Tuesday 9-23-86

EXECUTIVE SUITES HOTEL

9450 W. Lawrence Ave.,

Schiller Pk., IL 60176

Ask for Jolanta Sobolewska,

Executive housekeeper.

ELECTRIC MOTOR

DC & AC

JOURNEYMAN

(CZELADNIK)

Heavy on Machine Work

(MUST HAVE GREEN CARD)

EBLING ELECTRIC CO.

426 S. CLINTON ST.

427-2604

EXPERIENCED

HAIR STYLISTS

With followings. Must be bi-lingual Polish/English. To start immediately.

ARCADE HAIR & NAIL SALON

Under new management.

774-6689 or 764-7828

Ask for Doris.

IN HOUSE

ACCOUNTANT

We are located in East Chicago, Indiana. College graduate or experienced. Full time.

MUST SPEAK FLUENT ENGLISH

597-9500

POTRZEBNE BEZDZIEŹNE

MALŻEŃSTWO

Znające j. polski i angielski do pracy w budynku apartamentowym. Wymagana znajomość zakładania dywanów (carpet), hydrauliki, elektryki oraz malowania. Darmo mieszkanie i zapłata.

Tel. 772-1156

★ Praca

PRIVATE DOMESTIC EMPLOYMENT AGENCY
In Highland Park, has a position available for an employment counselor. Must have reliable transportation. Excellent English & Polish language skills & interviewing skills, a pleasant personality a must.

Call 831-5530 or 831-4870

THE TRAYCEE DOMESTIC AGENCY
Now has many live-in housekeeping/child care positions available, on North Shore & Lake Shore areas. Must speak English, have refs. & experience. Top salaries.

Please Call 831-5530 or 831-4870

Medical Opportunities

NURSE—RN/LPN

Fluent in Polish is being sought for Elgin area nursing home. Apply in person. Imperial Nursing Center, 50 N. Jane Drive, Elgin, Ill. or call: 697-3750 for further information.

JANITORS — PART TIME

\$4.00 an hour to start. English required. Hinsdale area — 2 shifts, Mon.-Fri. starting 5 p.m. (3-4 hours a nite). Mon.-Thur.-Fri. starting 7 p.m. Sat. 1 p.m. (3 hours per day).

CALL:

352-0278 — 9 AM-5 PM

WANTED SKUBA DIVER

To work on area Golf Courses, must have drivers license and speak some English. Live on Chicago North side and be able to travel 50% of the time. \$5.00 an hr. for 40-60 hr. week. Call:

982-1367

LICENSED SALES PERSONS

Need full or part time. Excellent commission rate. Must be self motivated & bi-lingual Polish/English. Call:

ASCOT REALTY

769-6102

MAINTENANCE PART TIME

For Centennial tennis courts. General clean up. Must speak English. \$4 per hour. Weekend hours 10 a.m.-4 p.m. every weekend. 256-6100 X 362 Monday-Friday.

TRAILER SHOP

FOREMAN

Day shift, bilingual Polish/English. Must know trailers. Must be able to write English.

523-1330

DRIVERS

OWNER OPERATORS
Rail work and city work. Trucks must be in good mechanical condition. Excellent percentage rate. Must speak English.

226-3200

Christmas
around the world
Has openings for ambitious demonstrators. You will show & sell Christmas items part time. Free \$300 kit & training. Opportunity for advancement.

Call Pam: 227-1196

PLEASE CALL IN ENGLISH.

3000 GOVERNMENT JOBS LIST

\$16,040-\$59,230/yr. Now hiring
Call 805-687-6000 ext. R-9725

TRUCK DRIVER—OTR

Over 25 years old with tanker experience and DOT qualified. Must speak fluent English.

597-9500

★ Poszukuje Pracy

PANI w średnim wieku, ucziwa bez nałogów, zaopiekuję się dziećmi, lub starszymi, z zamieszkaniem. 489-4190.

★ Praca Męska

POTRZEBNI

SUBKONTRAKTORZY

Do robót wewnątrz i na zewnątrz. Muszą mieć własne narzędzia.

Zgłaszać się osobiście.

5038 W. FULLERTON

637-8855

POTRZEBNY PIEKARZ

lub POMOCNIK PIEKARZA

Doświadczenie pomocne lecz niekonieczne.

Zgłaszać się osobiście:

800 W. Devon, Park Ridge

MORNINGFIELDS BAKERY

TOOL MAKER

Leading spring mfr. looking for tool maker exp. in design and forming, esp. four-slide. We offer top union wage, full benefits incl. pension. No lay offs. Send letter or resume to:

ED HAEDO

K.L. SPRING & STAMPING

3323 W. Addison Chicago, IL 60618

DOŚWIADCZONY MALARZ

Do malowania napisów. Praca wewnątrz zakładu. Dobra zapłata i świadczenia.

ANGIELSKI WYMAGANY

Proszę dzwonić 992-2221.

"SALESMEN NEEDED"

Potrzebni sprzedawcy do: General Construction

Muszą znać j. angielski. Przyuczymy. Dzwonić 637-8855

STOLARZ-EKSPERT

Z bardzo dobrym doświadczeniem, minimum 8 lat doświadczenia. Dobre wynagrodzenie. Stała praca.

Proszę telefonować do Rich Evers

235-7928

CARPENTER-PAINTER NEEDED

To work in my home. Experienced. Mature over 40 person. Must speak English.

975-6469

DRIVERS WANTED

As owner operators. City or road. Guaranteed 3-year contract. Tractors available. No experience necessary. Will train.

Call 284-2808

HEATING-AIR CONDITIONING

SERVICEMEN

Z doświadczeniem. Northwest suburb.

647-0360

PRZYJME pracowników do fugowania, z doświadczeniem. 588-8053.

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA

Do wprawiania szyb, malowania okien na zewnątrz. Musi mieć doświadczenie. Wolimy mężczyznę z własnymi narzędziami.

274-2806

w j. angielskim od 5 po południu.

STOLARZE

PRODUKCJA SZAFEK I INSTALACJA. Muszą umieć czytać rysunki techniczne. Wymagana dostateczna do porozumienia się znajomość języka angielskiego.

Proszę telefonować w godzinach 9 rano-11 rano do Mr. Jim Small.

639-0575 — w j. ang.

POTRZEBNY

BLACHARZ

SAMOCODOWY

oraz

LAKIERNIK

SAMOCODOWY

Duży interes nowych i używanych samochodów. Kandydaci do tego rodzaju pracy i zajęcia muszą mieć dużo doświadczenia w tego rodzaju pracy.

Stać praca i dobra zapłata dla dobrych fachowców.

Zainteresowani

Telefonować

296-7198

★ Posiadłości Poza Chic.

TEXAS

557 ACRE RESORT RANCH in the beautiful Texas Hill Country, 18-hole golf course, spring-fed creek, swimming pool, tennis courts, 46 unit motel. A portion master-planned, for subdivision development. Adjoins largest racetrack and horse training facility in Texas.

Call Fred Morgan

Rt. 3 Box 3545 Lakehills, TX 78063 (512) 751-2222

★ Do Wynajęcia

APARTAMENTY DO WYNAJĘCIA

studio, oraz jedno i dwu-sypialniowe. Przystępna cena. Blisko jeziora i plaży. Przed domem przystanek autobusowy i kolejki. Pralnia i parking na miejscu.

Dzwonić: od poniedz. do piątku od 4:00 do 6:00
Sobota i Niedz. od 11:00 do 2:00.
P. MIETEK: 338-9611

★ Posiadłości Poza Chic.

RHODE ISLAND

3 MILES FROM OCEAN

120 acres of unspoiled wilderness snuggled in rural Charlestown, Rhode Island. Within minutes of interstate 95, University of Rhode Island and Rhode Island's fabulous natural seashore recreational area, yet within commuting distance of Boston, New York and Hartford.

Truly a unique and quickly disappearing type of parcel; zoned residential.

Perimeter survey available to serious principals. \$350,000. Direct inquiries to J. A. LaChappelle. Adjoining 3 acres (industrial) with 2 family homes on property—\$150,000.

401-783-3467

SAN FRANCISCO

NORTH BEACH

In the heart of San Francisco's North Beach commercial zone. Walk to Fisherman's Wharf & Chinatown. 4,500 sq. ft. store front with 2 large flats above, plus 26 apartment units in back. 4 indoor parking spaces. "Green Street Hotel," license included in sales price. —

\$2,180,000.

SOTHEBY'S

INTERNATIONAL REALTY

3667 SACRAMENTO ST.

SF., CA. 94118-1709

(415) 561-8400

★ Domy

CICERO BLVD. MANOR

BY OWNER

3 bdrm., brick raised ranch, CAC, 2 full baths, full fin. base., with wet bar & fireplace. New kit. & baths, pool/deck, 2 car gar. Move in cond. \$87,000. Please call in English.

863-2704 by appt. only.

ORLAND PARK BY OWNER

8 room brick (2,800 sq. ft.). 4 lg. bdrms, 3 baths, w. b/or gas frpl. fmrm. bsmt., 2 1/2 c. garage on 1/2 acre. Privacy fence, C/A humidifier, carpeting, drapes & appliances. Save real estate commission. \$169,900.

349-7931

3300 N. — 3700 W.

Drewniany, 2 mieszkaniowy 4 pokoje — 2 sypialnie pełne poddasze. Garaż na 2 auta. Dom położony w cichej rezydencyjnej dzielnicy. W \$60-tce.

ELITE REAL ESTATE

Podejrzany o Dokonanie Oszustw

Na Setki Tysięcy Dolarów

Prokurator federalny Anton R. Valukas poinformował w środę, iż rozpoczął dochodzenie mające na celu sprawdzenie legalności transakcji finansowych, przeprowadzonych przez Roberta Caldwell, właściciela firmy Du Page Boiler Works Inc.

Uwagę prokuratora Valukasa została zwrócona na osobę Caldwell, faktem złożenia rozliczeń, cywilnych pozwów sądowych przeciwko właścicielowi Boiler Works Inc. Istnieją podejrzenia, że Boiler Works z Naperville stanowiło "przykrywkę" dla machinacji finansowych Caldwell, polegających na naciąganiu na znaczne sumy pieniędzy kilku firm z Illinois, Wisconsin i innych stanów.

Prok. Valukas oświadczył, że śledztwo poprowadzi jego z-ca, prok. Joan Safford, którą w roku ubiegłym mianował szefem specjalnego działu d/s przestępczości wśród pracowników umysłowych (w j. ang. white-collar crime).

Tego samego dnia, przeciwko Caldwellowi została wytoczona sprawa w fed. Sądzie Rejonowym w Chicago, przez First Wisconsin National Bank w Milwaukee. Bank ten zarzucił właścicielowi Boiler Works, że nie wywiązał się z podjętego zobowiązania, w myśl którego miał spłacić zaciągnięte (w latach 1985-86) pożyczki na ogólną sumę \$698,000.

Jak stwierdza bank z Milwaukee w swym pozwie, Caldwell uzyskał pożyczki w imieniu trzech innych firm, będących jego własnością. First National Bank utrzymuje, że udzielił pożyczek, wtedy, gdy Caldwell podpisał zobowiązanie, że Boil-

er Works przejmie odpowiedzialność za spłatę pożyczek.

Bank konkluduje swój pozew zarzutem, iż żadna z trzech firm nie spłaciła pożyczek, jak również Caldwell, pociągnięty do odpowiedzialności, odmówił uiszczenia należności, pomimo wielokrotnych upomnień ze strony tej instytucji finansowej.

Również w środę przeciwko Caldwellowi i jego firmie wytoczono kolejną sprawę cywilną. Prezes firmy produkującej maszyny do obróbki metalu zarzucił Caldwellowi wyłudzenie setki tysięcy dolarów.

W czwartek wpłynął do Sądu Okręgowego pow. Cook, kolejny pozew przeciwko Caldwellowi. Właścicielka firmy w miejscowości Lisle zarzuciła Caldwellowi kradzież w sumie \$250 tys., w okresie od października 1985 do lipca 1986.

Cathleen Davis, właścicielka Davis Industries, zarzuciła w swym pozwie Caldwellowi wybranie w sumy z trzech firmowych kont bankowych bez jej wiedzy, przy pomocy kilku jego własnych firm, a następnie sprzeniewierzenie uzyskanych tą drogą funduszy.

Jak już informowano, prokurator generalny Illinois Neil Hartigan wystosował nakaz udostępnienia kartotek Du Page Boiler Works. Prok. Hartigan wydał tego rodzaju zarządzenie zaraz po tym, jak pracownicy Boiler Works złożyli w jego biurze skargi, że czeka — z tytułu ich wynagrodzenia — nie miały pokrycia oraz, że nie mogli uzyskać informacji na temat funduszu emerytalnego.



CHICAGO — Jacht "Polonia" w chicagowskim porcie.

Illinois Rozpoczyna Walkę z Narkotykami

Wg. Gubernatora, Najlepszą Bronią
Jest Uświadamianie Społeczeństwa

W czwartek gubernator James Thompson przedstawił propozycję programu walki z handlem narkotykami i narkomanią, którego realizacja kosztowałaby Illinois około \$25 mln. Program ten ma polegać głównie na uświadamianiu społeczeństwa (tak uczniów szkół, jak i dorosłych) o szkodliwości narkotyków i niebezpieczeństwach związanych z narkomanią, obostrzeniu kar za handel z narkotykami oraz na wprowadzeniu poprawki do Konstytucji Ill., pozwalającej odmówić pewnym handlarzom narkotyków prawa złożenia kaucji. W związku z tym ostatnim punktem, Gubernator apelował o przeprowadzenie podczas listopadowych wyborów — referendum w sprawie poprawki dotyczącej warunków składania kaucji przez osoby, podejrzane o "narkotykowe przestępstwa."

Problemy Rozbudowy Lotniska O'Hare

W czwartek ubiegłego tygodnia Northcentral Illinois Planning Commission zatwierdziła, finansowy z funduszy federalnych projekt badania na temat zmniejszenia hałasu, emitowanego przez międzynarodowe lotnisko O'Hare.

Projekt — realizacja którego kosztować będzie 900 tys. dolarów — został opracowany jako integralna część ogólnego projektu rozbudowy lotniska O'Hare.

Federalna Agencja Lotnictwa Cywilnego (Federal Aviation Administration), zażądała opracowania takiego projektu jako integralnej części chicagowskiego projektu rozbudowy O'Hare.

Władze i mieszkańcy przedmieść, znajdujących się w pobliżu lotniska sprzeciwiają się planom jego rozbudowy. Twierdzą oni, że opracowany projekt walki z hałasem uniemożliwi właścicielom domów występowania do sądu o odszkodowanie, w związku ze zniszczeniem domów na skutek hałasu.

Policjanci Oskarżeni o Korupcję

Adwokat i policjant szeryfa powiatu Cook w Operacji Greyford został uznany winnym korupcji i oszustwa urzędu podatkowego. 56-letni Howard Brandstein został zobowiązany do zwrotu \$56,000, które przyjął od swoich klientów w postaci łapówek.

Drugim z oskarżonych w procesie był Frank Mirabella, któremu zarzucono także przyjmowanie łapówek i podawanie swoich dochodów niezgodnie z prawdą.

Mirabella został przez skład sędziowski uznany winnym zarzucanych mu czynów i oczekuje na wydanie wyroku.

Mirabella i Brandstein są wśród 19 osób oskarżonych w roku 1985 przez komisję federalną o korupcję. Wśród oskarżonych znajduje się też sędzia Sądu Okręgowego powiatu Cook Raymond Sodini.

Dziewięć osób spośród oskarżonych uznano już winnymi zarzucanych im przestępstw.

Zabiegi Stevensona Przed Wyborami

Przygotowania Do Rozwiązania
Partii Solidarności Illinois

Kandydat na stanowisko gubernatora Illinois, Adlai Stevenson III, zamierza zwrócić się z prośbą do Stanowej Rady Wyborczej aby wyeliminowała możliwość głosowania na całą listę wyborczą Partii Solidarności Illinois (PSI), podczas listopadowej elekcji. Prośba Stevensona umotywowana jest obawą, że wyborcy oddając swe głosy na całą listę wyborczą PSI — pomniejszą szanse na sukces kandydatów, ubiegających się o urzędy stanowe z ramienia Partii Demokratycznej. Innymi słowy, Stevenson obawia się, że wyborcy zamiast oddać swe głosy na pewnych kandydatów demokratycznych i pewnych z ramienia PSI, będą przez pomyłkę głosować na wszystkich (a więc na całą listę wyborczą) kandydatów PSI. Ponadto, wkrótce złoży swą rezygnację — z nominacji PSI na kandydata na stanowisko skarbnika stanowego — William E. Skedd, aby mimowolnie (tzn. samą swą obecnością na liście wyborczej PSI "nie odciągnąć" głosów wyborców od kandydata z ramienia Partii Demokratycznej).

Jak wiadomo, demokratycznym kandydatem na stanowisko skarbnika stanowego jest Jerry Cosentino.

Kierownik kampanii politycznej republikańskiego kandydata na skarbnika stanowego, J. Michaela Houstona oświadczył, że "zabiegi (Stevensona, przyp. red.) coraz bardziej zakrawają na farsę i mogą przysporzyć więcej straty niż pożytku".

Gubernator poparł inicjatywę Prezydenta, ale nie zgodził się z jej jednym punktem, a mianowicie z poddaniem obowiązkowym testom na narkotyki pracowników administracji. Powiedział, iż "w tej chwili" nie zarządzi on obowiązkowych testów dla pracowników administracji Illinois, ani też sam nie podda się takim badaniom. "Moim zdaniem, gubernator nie musi się poddawać takim testom. Ja nie zażywam narkotyków" — odpowiedział ostro Thompson, indagującemu go reporterowi. Thompson dodał również, że "nie jest gotowy" do wprowadzenia obowiązkowych badań na narkotyki w szkołach.

Thompson powiedział, że pieniądze na realizację stanowego programu do walki z narkotykami pochodzić będą z federalnej pomocy finansowej, którą Illinois spodziewa się wkrótce otrzymać. W przypadku, jeśli Illinois nie otrzyma wystarczających subsydiów rządowych na ten cel, Gubernator powiedział, że jest zdeterminowany zdobyć fundusze z innego źródła.

Zdaniem Gubernatora, uświadamianie dzieci, młodzieży i dorosłych jest "na dłuższą metę" najbardziej efektywnym narzędziem walki z narkotykami. W myśl projektu Gubernatora, największy jednak nacisk na uświadamianie położony się w szkołach podstawowych, "gdzie presja rówieśników nie jest jeszcze tak silna." Wykłady, pogadanki i dyskusje poprowadziłyby — w większości przypadków — umundurowani funkcjonariusze policji. Celem tego rodzaju zajęć będzie przedstawienie konsekwencji zażywania substancji narkotycznych oraz wpłynięcie na pewne cechy psychologiczne młodych słuchaczy, związane bezpośrednio na skłonnością do nałogu (jak np. samoocena i poczucie własnej wartości, odporność na nacisk grupy rówieśniczej, komunikacja czyli zdolność do porozumiewania się z innymi oraz umiejętność wyrabiania w sobie tzw. pozytywnych nawyków, mogących "zająć miejsce" narkotyku).

25 Lat Więzienia Za Morderstwo

Elmer Alvarez, 20, członek gangu ulicznego, zam. przy 1517 W. Chestnut St., przyznał się w środę, podczas rozprawy sądowej do zamordowania 10-letniego chłopca, Bobby Hughesa, w dniu 30 kwietnia 1985 roku.

Alvarez jechał wraz z trzema innymi członkami gangu samochodem i kiedy przejeżdżał koło domu Hughesa, zaczęli strzelać do ludzi siedzących przed domem, myśląc że są członkowie konkurencyjnego gangu.

Sędzia Sądu Karnego powiatu Cook, James Bailey, skazał Alvareza na 25 lat więzienia. Trzech pozostałych uczestników strzelaniny Noel Rivera, 24; Luis Rivera, 19 i Henry Reyes, 19, przyznali się również do winy i odsiadują już kary 30 lat więzienia.

Podpalenie Przyczyną Pożaru?

Jak poinformowała policja chicagowska, umyślne podpalenie jest przypuszczalną przyczyną niedzielnego pożaru budynku przy 2603 W. 24th Pl. W pożarze tym zginęli dwaj bracia, lokatorzy budynku — Julio Martinez (l. 19) i Lupe Martinez (l. 28), a cztery osoby — w tym dwaj strażacy — zostali ranni.

Sierż. James Sadow oświadczył, iż ogień najprawdopodobniej wzniecono na werandzie od strony schodów kuchennych. Jak dotychczas jeszcze nie ustalono jakiego materiału zapalającego, użyto do wniecenia pożaru.

Jeśli Stanowa Rada Wyborcza przychyli się do prośby Stevensona, wyeliminowane zostanie niebezpieczeństwo oddania głosów na całą listę wyborczą PSI zamiast na kandydatów demokratycznych.

Kierownik kampanii wyborczej Stevensona oznajmił, iż kandydat na gubernatora i jego partnerzy z PSI są z przekonania demokratami i tak naprawdę kandydatami demokratycznymi. Dodał też, że po wyborach Partia Solidarności Illinois zostanie rozwiązana.

Adwokat Stevensona pomagający przygotować strategię wyborczą, Lawrence Suffredin poinformował, że w przypadku odmowy Stanowej Rady Wyborczej na prośbę Stevensona, sprawa ta może zostać skierowana na drogę sądową.

Rzecznik Stanowej Rady Wyborczej oświadczył, iż rezygnacja Skedda zostanie przyjęta. Jak wykazały najnowsze sondaże, przeprowadzone wśród wyborców, Skedd "przyciągnąłby" 4-6% głosów. "Rezygnuję" — powiedział Skedd — "ponieważ chcę być pewien, że wygra (tj. otrzyma te głosy, przyp. red.) demokratyczny kandydat, Jerry Cosentino".

Suffredin powiedział, że puste miejsce na liście wyborczej PSI po kandydaturze Skedda, zostanie tylko wtedy "zapełnione", gdy Stevensoni będzie groziła (z powodu pustego miejsca) utrata możliwości ubiegania się o stanowisko gubernatora.

"Imelda Marcos z Schaumburg"

Rebecca Rentfrow, była księgowa firmy Domino Pizza Inc. przyznała się do zdefraudowania ponad 1 mln dol. Rentfrow wydała wspomnianą sumę na zakup czterech futer, 25 par butów, podróże na Hawaje i suknie po 5 tys. dol. sztuka. Kobieta powiedziała policji, iż jest "kompulsywną kupującą."

Część pieniędzy przeznaczyla na wycieczki na Florydę, do Kalifornii i Nowego Yorku oraz wystawne posiłki w restauracjach na Rush Street.

Pomiędzy 1 stycznia 1983 a 1 marca roku bieżącego Rentfrow zdefraudowała 1,057,856 dol. Pozycja głównej księgowej ułatwiła jej

spreparowanie ksiąg, aby wydawało się, że wystawiane przez nią czeki poszły na opłacenie długów firmy. Aby uprawiać swoje kosztowne przyjemności oszukiwała 250 pracowników Domino Pizza Inc., którzy nie otrzymali zapłaty za godziny nadliczbowe.

Straty poniesione w wyniku działalności księgowej o kosztownych nawykach zmusiły firmę do zamknięcia na parę dni kilku sklepów w Iowa oraz opóźnienie otwarcia 14 sklepów w Chicago.

Władze stanowe domagały się od firmy opłacenia zaległych podatków. Zastępca stanowego prokuratora generalnego Gael O'Brien powiedział, że Rentfrow wyrzuciła upomnienia do kosza. Przestępstwo popełnione przez księgową wydało się gdy firma zainstalowała nowy system komputerowy.

Prowadzący śledztwo nadali rozrzucone księgowej przydomowe Imelda Marcos z Schaumburg.

Domino Pizza Inc. ma tylko szansę odzyskania 60 tys. dol. zainwestowanych przez Rentfrow w biuiterię.

Ranni w Wyniku Strzelaniny

W niedzielę wieczorem postrzelono dwóch mieszkańców południowej dzielnicy Chicago. Policja znalazła Charlesa Bey (l. 42) i Jamesa Highsmitha (l. 36), leżących na ulicy w pobliżu skrzyżowania 47th St. i Michigan Ave.

Jak poinformowała policja, Bey jest byłym, wysokim rangą przywódcą gangów ulicznych. Policja przypuszcza, iż strzelanina spowodowana była "porachunkami narkotykowymi".

Obydwaj ranni znajdują się w szpitalu. Ich stan nie jest dobry ale nie pogarsza się.

Śmiertelny Wypadek Na Autostradzie

29 letni Daniel Mitchelltree zam. 859 Richton Rd. w Cretę zginął we wtorek w wypadku samochodowym jaki wydarzył się o godz. 11:15 na autostradzie Calumet.

Jadąc północną stroną autostrady Mitchelltree stracił panowanie nad samochodem i uderzył w most.

Samochód natychmiast stanął w płomieniach.



WESTMINSTER, KALIFORNIA — Wdowa po zamordowanym przez porywaczy samolotu w Pakistanie w czasie pogrzebu męża, Rejsha Kumara. (UPI)

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery

21 września, 1986

3 9 0

Pick 4

21 września, 1986

0 5 2 5

LOTTO

Sobota, 20 września, 86 03 11 13 17 40 42

Środa, 17 września, 86 09 14 22 25 28 34